

GŁOS KATOLICKI

Nr 3/2005 (2123) Rok XLVII 16.1.2005

*Kościół w Polsce
na progu 2005 r.*

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

1,40 euro

Katedra na Wawelsu (fot. P. Fedorowicz)

Gdzie spędzić spokojnie jesień swojego życia?

Domy Polskiej Misji Katolickiej we Francji:

w La Ferté sous Jouarre (Seine et Marne), w Lourdes i na Korsyce

mogą przyjąć osoby w podeszłym wieku, pragnące zamieszkać w atmosferze polskości, spokoju, pobożności, zaufania, pod dobrą opieką i z pełnym utrzymaniem.

Zainteresowanym Państwu pełnych informacji udzieli PMK - 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris; tel. 01 55 35 32 32.



foto. J. Dębowski



foto. P. Fedorowicz

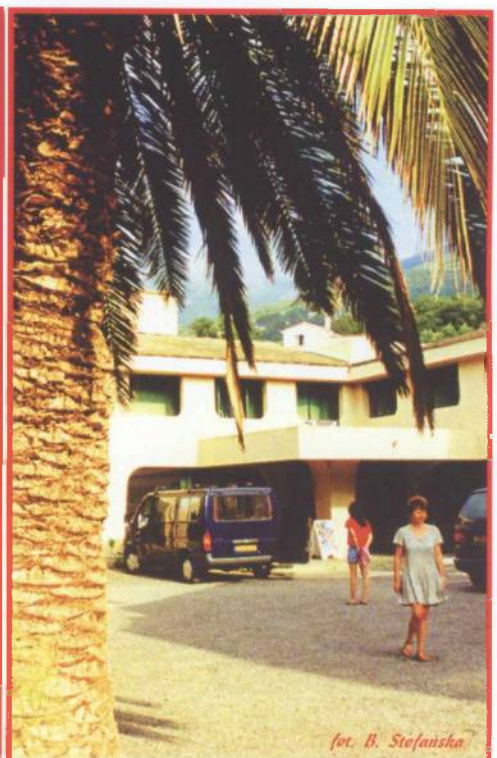


foto. B. Stefanińska

Karty telefoniczne... możecie Państwo zamawiać w Redakcji GK

Wesołych Świąt 2004
Szczęśliwego Nowego Roku 2005

Phenix do
Polski

Serwis
Klienta
7/7

Nowość!
Teraz Mówimy
Po Polsku

Polska u was

Prezent świąteczny**
2 karty w 1 = 2 kraje w 1



Informacje:
0811 00 70 18
Koszt lokalny
info@phenixtel.net

Kraj	Połączenie lokalne 0811*	Połączenie lokalne 0170	Numer bezpłatny dom Callback	Dostęp z Polski
Polska	1500min	1200min	300min	50min
Polska komórkowa	120min	110min	72min	22min
Francja	1100min	900min	250min	60min
Francja komórkowa	100min	80min	60min	25min
USA	1000min	800min	200min	60min



PHENIX TELECOM
www.phenixtel.net

** 1 karta kupiona = 1 karta prezent działająca w 2 strony ofiarowana. Wazna od 01.12.2004 do 31.01.2005. *Dostęp możliwy tylko z telefonu stacjonarnego



telegram od wnuków

16 stycznia 2005 r.

„Dziadkowie” - Babcia i Dziadzio - czasami szpakowaci, później siwi; o mięciutkiej, aksamitnej skórze twarzy i spracowanych rękach; o łagodnych, pastelowych oczach i wybaczących wnukom prawie wszystko uśmiechach ludzi, którzy już wiedzą, co w życiu jest naprawdę ważne i gdzie w nas szukać zapowiedzi, tłącego się pod szczeniactwem, Dobra. Tacy wcześniejsi o pokolenie doświadczeniem i doroślejsi niż Tata i Mama, starsi-Rodzice. Bez nich osobowość wnuków byłaby okaleczona, niepełna - brakiem wiary w Boga, w sens istnienia i przemijania. Dziękujemy, że byliście, że jesteście i pozostaniecie w nas zawsze! (P.O.)

Kościół w Polsce na progu 2005 r.

Ustanowienie nowych diecezji w Polsce, obchody Roku Księdza Jerzego Popiełuszki, wybór nowego przewodniczącego Episkopatu, zawierzenie Polski w Europie Opatrzności Bożej, Dzień Papięski, kongresy: Gnieźnieński, teologów polskich oraz kultury chrześcijańskiej - to najważniejsze wydarzenia w Kościele katolickim w Polsce w 2004 r.

Dwie nowe diecezje

Jan Paweł II ustanowił 24 lutego w Polsce dwie nowe diecezje: bydgoską i świdnicką oraz metropolię łódzką. Biskupem bydgoskim mianował Jana Tyrawę, dotąd wrocławskiego biskupa pomocniczego, zaś biskupem świdnickim ks. Ignacego Deca, rektora Papięskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. Po zmianach, które weszły w życie 25 marca, Kościół katolicki w Polsce składa się z 44 diecezji: w tym 14 archidiecezji metropolitalnych rzymskokatolickich, 27 diecezji rzymskokatolickich, rzymskokatolickiego ordynariatu polowego oraz archidiecezji i diecezji grekokatolickiej. Decyzja Ojca Świętego była dalszą realizacją założeń bulli „Totus Tuus Poloniae populus” z 1992 r. Reorganizacja z 1992 roku była największym po wojnie przeobrażeniem Kościoła w Polsce i w ogóle w Europie. Podstawową ideą tej reformy było „zbliżenie biskupów do wiernych” drogą znacznego ograniczenia wielkości diecezji. Przyjęto, że przeciętna diecezja powinna obejmować obszar, na którym zamieszkuje około 600 tys. mieszkańców.

Zjazd Gnieźnieński



Ciąg dalszy na str. 14

z satyrycznej teki L.B.

- Z BABCIĄ JEST SPRAWA PROSTA: KUPIMY JEJ KWIATY. ALE CO Z DZIADKIEM: MOŻE BYŚMY ZAGRALI Z NIM W BRYDZA?..



(Rys. Leszek Biernacki)

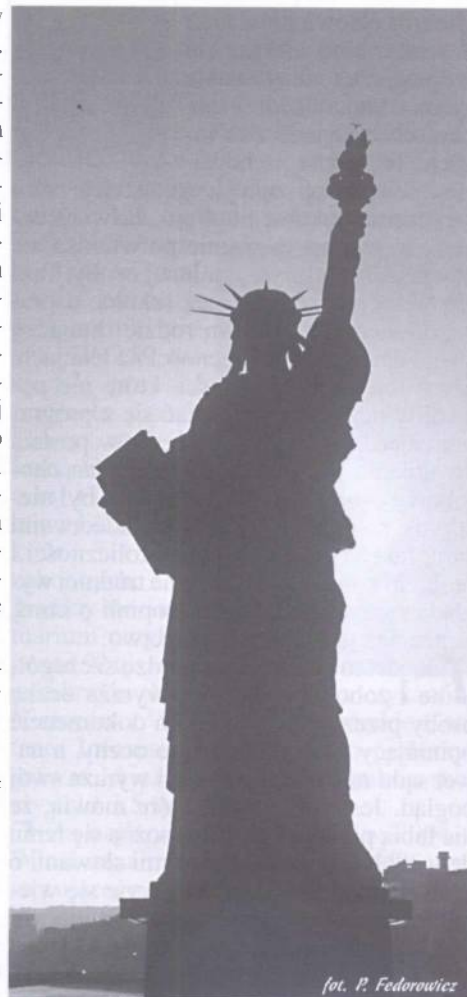
Nowy Rok - Stare Nadzieje

Marek Brzeziński

Bez wątpliwości z przewidywalnych wydarzeń trzy będą miały kapitalne znaczenie dla życia mieszkańców Starego Kontynentu w 2005 roku.

Pierwsze - to sposób w jaki Georgeowi W. Bushowi uda się wymknąć z irackiej pułapki. To niebagatelna stawka. Z jednej strony w grę wchodzi zapewnienie dominacji Stanów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie i uniezależnienie się od saudyjskiej ropy. Z drugiej - to o co tak naprawdę chodzi w tej całej awanturze, a co przeciwnicy Busha i Ameryki, z prezydentem Chirackim na czele, zdają się zupełnie pomijać - to mianowicie rozprawienie się z bin Ladenem i całą tą bandą, która pod flagą Islamu - oszpecając istotę tej religii, prowadzi wojnę z tymi, którzy chcą żyć inaczej i myśleć inaczej, czyli z nami. Dlatego trzeba trzymać kciuki za Busha i mieć nadzieję!

Drugim słupem miłym 2005 roku będzie sprawa zjednoczenia Unii i przyjęcia konstytucji europejskiej. To fundamentalna sprawa, nawet jeżeli konstytucja pozostawia wiele do życzenia, a w preambule, pod wpływem Francji, nie znalazły się zapisy na temat oczywistych korzeni naszej cywilizacji. Francja goni w piętę, zabrania noszenia chust na głowach muzułmańskim uczennicom, ale sama sobie założyła opaskę na oczy, by nie widzieć chrześcijańskiego rodowodu i swojego, i całej Europy, i tej prawnosławnej, i tej protestanckiej, i katolickiej.



fol. P. Fedorowicz

Ciąg dalszy na str. 6-7



LITURGIA SŁOWA

II NIEDZIELA ZWYKŁA - ROK A

PIERWSZE CZYTANIE

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

Pan rzekł do mnie: „Tyś sługą moim, Izraelu, w tobie się rozstawię”. Wstawiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą. A teraz przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego sługę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela. I mówił: „To zbyt mało, iż jesteś mi sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela. Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi”.

DRUGIE CZYTANIE

Początek Pierwszego listu świętego Pawła Apostoła do Koryntian

Paweł, z woli Bożej powołany na apostoła Jezusa Chrystusa, i Sostenes, brat, do Kościoła Bożego w Koryncie, do tych, którzy zostali uświęceni w Jezusie Chrystusie i powołani do świętości wspólnie ze wszystkimi, którzy na każdym miejscu wzywają imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa, ich i naszego Pana. Łaska wam i pokój od Boga Ojca naszego i od Pana Jezusa Chrystusa.

Iz 49,3.5-6

1 Kor 1,1-3

EWANGELIA

J 1,29-34

Słowa Ewangelii według świętego Jana

Jan zobaczył Jezusa, nadchodzącego ku niemu, i rzekł: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata. To jest Ten, o którym powiedziałem: Po mnie przyjdzie Mąż, który mnie przewyższył godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. Ja Go przedtem nie znałem, ale przyszedłem chrzczyć wodą w tym celu, aby On się objawił Izraelowi”. Jan dał takie świadectwo: „Ujrzałem Ducha, który jak gołębicą zstępował z nieba i spoczął na Nim. Ja Go przedtem nie znałem, ale ten, który mnie posłał, abym chrzczył wodą, powiedział do mnie: Ten, nad którym ujrzysz Ducha zstępującego i spoczywającego nad Nim, jest Tym, który chrzci Duchem Świętym. Ja to ujrzałem i daję świadectwo, że On jest Synem Bożym”.

lekroć człowiekowi brak wiary, albo nie jest do czegoś przekonany stawia pytania, szuka śladów i znaków, chce świadectwa innych. Takie jest zachowanie człowieka poszukującego. Istnieje przecież forma dokumentu typu „zaświadczenie”, w którym to piśmie potwierdza się pewne dane autorytetem innej osoby. Taki charakter posiada również szkolne usprawiedliwienie, w którym rodzic tłumaczy swoje dziecko z nieobecności na lekcjach, czy z innych okoliczności, które nie pozwoliły uczniowi wywiązać się z programu zajęć. Takie zaświadczenie w postaci zwolnienia lekarskiego określa stan chorobowy osoby i stwierdza, że ktoś był niezdolny do pracy. Za tymi świadectwami stoją fakty i opinie. Mijają okoliczności i problem kończy się. Znacznie trudniej wygląda sprawa z napisaniem opinii o kimś, a przecież to też jest świadectwo.



Tak, jest to świadectwo bardzo szczególne i zobowiązujące, bo wyraża ocenę osoby przez osobę. W takim dokumencie opiniujący dokonuje niejako oceny, a nawet sądu nad opiniowanym i wyraża swój pogląd. Jest wiele osób, które mówią, że nie lubią pisać opinii. Czy można się temu dziwić? Nie do końca. Za tymi słowami o kimś, za tym świadectwem kryje się wiele. Opinia zobowiązuje, a na opiniującym ciąży ogromna odpowiedzialność. Od tych ocen zapisanych na białej kartce papieru zależy bowiem, czy ktoś będzie przyjęty do pracy czy nie, czy uzyska dotację czy nie, czy zostanie na uczelni, czy będzie musiał szukać nowej pracy, czy będzie dalej pracował w tej firmie, czy zmuszony zostanie poszukać sobie innych zajęć. Wiele zależy od opinii. Na ten dokument każdy jednak musi zapracować. Oprócz opinii pisanych są i słowne, które mają często bardzo istotne znaczenie. Tego typu

świadectwo składamy przecież nie raz, gdy jesteśmy pytani o kogoś kogo znamy. Jan Chrzciiciel wyraził taką opinię o Jezusie. Chociaż było to świadectwo osobiste, to jednak zawierało nie tylko własne przesłanki, ale uwzględniało cały kontekst dotyczący osoby Chrystusa. Tytuł „Baranek Boży” użyty w Ewangelii św. Jana nawiązuje do starotestamentnej ofiary jaką Izraelici składali ze zwierzęcia ofiarnego, a był nim baranek paschalny. Jan Chrzciiciel widzi w osobie Jezusa kontynuację historii zbawienia. Dlatego mówi o misji tego „nowego baranka”, który ma zgładzić grzechy świata. Świadectwo Jana o Jezusie Chrystusie nawiązuje jednak w sposób bezpośredni do wydarzenia jakim był chrzest Jezusa w rzece Jordan. Dlatego Jan odwołuje się do tego wydarzenia i do samego faktu zstąpienia Ducha na Jezusa w czasie chrztu. To Jezus

ŚWIADECTWO JANA

ma chrzczyć Duchem Świętym. Z tego wydarzenia Jan wyprowadza wniosek, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym. Tytuł „Baranek Boży” (łac. „Agnus Dei”) użyty przez Jana Chrzciiciela w odniesieniu do Jezusa spełnia w tym momencie funkcję podwójną. Po pierwsze nawiązuje do historii ofiary starotestamentnej, a po drugie zapowiada ofiarę Jezusa na krzyżu złożoną dla odkupienia całej ludzkości (por. Iz 53,7). Obietnica, pascha, przebaczenie i odkupienie - to wszystko zawarte jest w tym nowym obrazie, jaki występuje w świadectwie Jana Chrzciiciela o Jezusie Chrystusie. Owe słowa, nawiązujące do tego tytułu ofiary Baranka Bożego w Nowym Testamencie rozbrzmiewają w czasie każdej Mszy św... Podkreślają one, że Jezus jest pośrednikiem w zbawczym dziele odkupienia.

Dla wielu sióstr i braci potrzebne jest świadectwo o Jezusie przebaczącym i miłosiernym, który przyszedł na świat dla naszego zbawienia. Światu zawsze potrzebni są świadkowie nieba czyli święci. Potrzebni są tym, którzy mają na swoim sumieniu poczucie grzechów i win, jak i tym, którzy weszli już na drogę doskonałości. Boże miłosierdzie uczy jednych i drugich życia jako sług. Jan o Jezusie powiedział: „Oto Baranek Boży”. Starzec Symeon błogosławił Dzieciątka Boże słowami: „Oto ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu...”. Jezus powiedział do Natanaela: „Oto prawdziwy Izraelita, w którym nie ma podstępów”. A czy ktoś widząc nas powie: „Oto prawdziwy chrześcijanin”? Jakie jest nasze świadectwo o Chrystusie? Czy podobne do Janowego?



Hieronim Bosch - „Jan Chrzciiciel na pustkowiu”

Ks. Tadeusz Domżał

Dzień Babci i Dzień Dziadka

Ks. Tadeusz Domżał

21 stycznia każdego roku obchodzony jest Dzień Babci, a nazajutrz Dzień Dziadka. W tym czasie wnuczeta wyrażają swoją pamięć i wdzięczność najdroższym Babciom i Dziadkom, dzieląc się przy tym serdecznością, pisząc lub składając życzenia, przesyłając wyszukane kartki lub własnoręcznie namalowane laurki, a niekiedy i wręczając kwiaty lub symboliczne prezenty.

Dzień Babci i Dzień Dziadka jest doskonałą okazją, aby poświęcić kilka refleksji tym, którzy w tych dniach odbierają od swoich wnuków i wnuczek przeróżne serdeczności. Wiadomo bowiem, nie od dziś, że zapracowani rodzice często powierzają własne pociechy swoim rodzicom czyli dziadkom. To im przypadają często obowiązki opiekuńcze i wychowawcze, kiedy rodzice nie mają na to czasu. W programach wielu przedszkoli i szkół podstawowych urządzane są w tych dniach specjalne akademie i wieczornice, na których zaproszeni dziadkowie mogą z lęzką w oku wspominać swoje pierwsze kroki w szkole.

O wielkich zasługach Babć i Dziadków mówi się niewiele. Nie jest to temat zbyt popularny, chociaż w jakimś stopniu przynajmniej okazjonalnie doceniony. Dziadkowie to w większości emeryci i renciści, chociaż nie zawsze. Niektórzy z nich wykonują swoją pracę zawodową. Mimo to znajdują czas dla swoich wnucząt, niekiedy szukając go bardziej niż wtedy, gdy sami byli rodzicami. Dlaczego tak się dzieje? Perspektywa pewnych doświadczeń wynikających z życia daje tu o sobie znać w znacznym stopniu. Dla dziadków praca ma już inny wymiar. Większość z nich nie musi się tak troszczyć o sprawy materialne jak dawniej, są już materialnie zabezpieczeni. Ze swoich dochodów często wspomagają najbliższych, a przy tym swoje wnuki. To oni - dziadkowie mają czas na opowiadania na temat - „kiedy twoja mama była mała...” albo „kiedy twój tato był chłopcem...”, czego wnuki uważnie słuchają. Istnieje jakaś przedziwna więź przyjaźni między dziadkami i wnuczętami, więź serdeczna, poważna i trwała.

Przed laty rodzina wielopokoleniowa, mieszkająca pod jednym dachem, kierowała się innymi prawami. Często w jednym domu mieszkały trzy pokolenia. Dziś należy to do rzadkości i ma charakter raczej przejściowy. Ci, którzy jako małżeństwo czy rodzina mieszkają z rodzicami to osoby, które czekają na mieszkanie, a ich marzeniem jest, aby mieć własne cztery ściany, i aby każde z dzieci miało swój pokój. Dziadkowie często mieszkają na innym osiedlu, a niekiedy nawet w innym mieście, a więc kontakty te z natury są ograniczone. W środowiskach wiejskich więzi te nie są tak wyraźne. Nie oznacza to, że one nie występują, albo, że ich nie ma, ale mają one inny charakter. Są bardziej naturalne i zblizzone do tych, jakie charakteryzują rodzinę wielopokoleniową. Można je zaobserwować bardziej, gdy rodzice pracują w mieście. Jeżeli jednak pracę mają we własnym gospodarstwie rzecz ma

się zupełnie inaczej. W tym przypadku - babcia i dziadek są traktowani jako osoby mieszkające blisko i w razie konieczności można powierzyć im opiekę nad wnukiem czy wnuczką.

W mieście wygląda to nieco inaczej. Wnuczeta bywają odprowadzane przez dziadków do przedszkola czy szkoły, przyprowadzane, często u swoich dziadków spędzają większą część dnia po szkole, dopóki rodzice nie zabiorą ich do domu. I tak można stwierdzić, że dziadkowie są jakby drugą rodziną dla wielu swoich wnucząt. Bywa niekiedy, że wytworzone więzy między wnuczkami i dziadkami mogą stanowić o pewnych problemach wychowawczych. Dziadkowie są zazwyczaj bardziej pobłażliwi wobec swoich wnucząt niż byli kiedyś w stosunku do własnych dzieci. Mają czas, możliwości, doświadczenie, a więc często pozwalają swoim wnuczkom na wiele różnego rodzaju kapryśków, tolerując je bardziej niż rodzice.

powinność szacunku wobec dziadków wynika z czwartego przykazania Bożego. Szacunek do rodziców nie dotyczy bowiem samych tylko rodziców naturalnych dziecka, ale i innych członków rodziny. Stąd konsekwentnie przykazanie to przypomina o szacunku do dziadków i przodków (por. KKK 2199). Jeszcze wyraźniej mówi o tym Katechizm Kościoła Katolickiego odwołując się do nauki św. Pawła Apostoła: *Chrześcijanie są zobowiązani do szczególnej wdzięczności tym, od których otrzymali dar wiary, łaskę chrztu i życie w Kościele. Wdzięczność ta dotyczy rodziców, dziadków, innych członków rodziny, duszpasterzy, katechetów, nauczycieli lub przyjaciół. „Napełniła mnie radość na wspomnienie bezobłudnej wiary, jaka jest w tobie; ona to zamieszkała pierw w twojej babce Lois i w twojej matce Eunice, a pewien jestem, że [mieszka] i w tobie” (2 Tm 1, 5), (KKK 2220).*

Dla tych, których dziadkowie odeszli do Pana powinien to być dzień modlitewnego dziękczynienia i pamięci, dzień wdzięczności z modlitwą o ich życie wieczne.



foto. M. I. Frankowsky



życie Kościoła

Wiele kościołów i domów parafialnych Kościoła katolickiego w Tajlandii stało się schroniskami dla bezdomnych i tych, którzy wszystko stracili w wyniku kataklizmu, jaki nawiedził południowo-wschodnią Azję 26 grudnia 2004 r. Biskup diecezji Surat Thani, położonej w prowincji Phang Nga, najbardziej dotkniętej klęską żywiołową - Joseph Prathan Sridarusil SDB podkreślił, że obecnie bardzo ważne jest, by „zanieść orędzie solidarności i pocieszenia ludziom”, którzy stracili wszystko z powodu tsunami.

„Wiara z kolei uczy nas, że również w najtrudniejszych i najboleśniejszych próbach, jak kataklizmy, które w ubiegłych dniach nawiedziły południowo-wschodnią Azję, Bóg nigdy nas nie opuszcza: w tajemnicy Bożego Narodzenia przybył, aby dzielić naszą egzystencję” - powiedział Jan Paweł II w rozważaniach przed Anioł Pański 2 stycznia w Watykanie. W słowach skierowanych do Polaków papież powiedział: „Moim rodakom, tu na placu św. Piotra i w Polsce jeszcze raz życzę szczęśliwego Nowego Roku, Do siego Roku!”

Jasną Górę w 2004 r. odwiedziło ok 3,5 mln pielgrzymów. Prawie 2 mln osób przybyło w 135 ogólnopolskich pielgrzymkach. Nadal fenomenem w skali świata pozostają pielgrzymki piesze. W 239 dużych grupach przyszło prawie 166 tys. osób. Na Jasną Górę przyszło 1765 kapłanów, 1429 kleryków i 511 sióstr zakonnych. Z zagranicy do sanktuarium przybyło ponad 92 tys. osób z 66 krajów. Najwięcej było Amerykanów, Niemców i Włochów. Jasnogórskie Centrum Informacji oprowadzało pielgrzymów w 14 językach, z przewodników skorzystało 3,5 tys. grup.

Za najlepszego człowieka w 2004 r. Włosi uznali Jana Pawła II. Papieża, występującego w sondażu jako Wojtyła, wybrało 7,9% respondentów. Za nim uplasowali się prezydent USA George W. Bush (5,5%), duchowy przywódca Tybetańczyków Dalailama (1,5%) i prezydent Carlo Azeglio Ciampi (1,4%). Wyniki sondażu przeprowadzonego wśród 1 tys. osób opublikował dziennik „La Repubblica”. Jan Paweł II zajmuje także piąte miejsce (6,7%) w rankingu najbardziej wpływowych osób we Włoszech, za premierem Silvio Berlusconi (86,7%), Carlo Azeglio Ciampim (10,6%), i ministrem spraw zagranicznych Gianfranco Finim (7,7%).





z kraju

□ Premier Marek Belka złożył oficjalną wizytę w Libii. Premier rozmawiał m.in. z M. Kadafim. Negocjacje dotyczyły głównie współpracy gospodarczej. Jej rozwój wstrzymuje brak rozrachunku za dostawy ropy i inwestycje. Libia uważa, że Polska winna jej jest 30 milionów dolarów, tymczasem wg rachunków Warszawy, to Trypolis jest nam winien 88 milionów za niezapłacone kontrakty z lat 80-tych.

□ Prezydent Kwaśniewski udaje się z wizytą na Ukrainę na zaprzysiężenie prezydenta-elekta W. Juszczynki. W czasie uroczystości ma zostać użyta buława Bohdana Chmielnickiego, którą wypożyczono na wystawę do Kijowa z polskich zbiorów muzealnych.

□ Obecny minister spraw zagranicznych Wł. Cimoszewicz stał się głównym kandydatem lewicy na zastąpienie Oleksego na fotelu marszałka Sejmu. Opozycja wysunęła kandydaturę Józefa Zycha z PSL. Józef Oleksy, którego uznano za „lustracyjnego kłamcę” zapowiedział ustąpienie z funkcji marszałka, ale pod warunkiem wyboru na jego miejsce innego polityka SLD.

□ Fundacja „Ius et Lex” oraz zrzeszenia kombatanów skierowały przeciw Oleksemu zażalenie do prokuratury. Chodzi o to, że Oleksy jako marszałek Sejmu „łżył” niezależny organ sądowiczy. Po wyroku w sprawie lustracyjnej polityk SLD nazwał wyrok sądu m.in. „farszą” i „działaniem na polityczne zamówienie”.

□ 1 stycznia Bogusława Niezieńskiego na stanowisku Rzecznika Interesu Publicznego zastąpił krakowski sędzia Wł. Olszewski.

□ Do dymisji podał się prezydencki minister Marek Ungier. Ungier odchodzi z kancelarii po ujawnieniu przez media bezsilności prokuratury wobec jego osoby i jego syna, który spowodował po pijanemu wypadek i nie poniósł odpowiedniej kary.

□ Platforma Obywatelska opowiedziała się za przeprowadzeniem referendum w sprawie unijnej konstytucji w 2006 roku.

□ SLD po konsultacji z prezydentem zapowiedziało przeprowadzenia wyborów parlamentarnych 19 czerwca 2005 roku.

□ W związku z 25 rocznicą utworzenia „Solidarności” w sierpniu 1980 roku, powołano komitet honorowy obchodów. Na jego czele stanął Lech Wałęsa.

□ W 2004 roku Jasną Górę odwiedziło 3,5 miliona pielgrzymów. Największymi pielgrzymkami były odwiedziny Częstochowy organizowane przez Rodziny Radia Maryja. Z zagranicy najczęściej gości przyjechało z USA. Kolejne miejsca zajęli pielgrzymi z Niemiec, Włoch, Francji i Hiszpanii.

□ Pojawiły się nowe materiały dotyczące agenturalności nieżyjących już polityków. Chodzi tu o b. dziennikarza „Polityki”, a później redaktora naczelnego „Rzeczpospolitej” Dariusza Fikusa oraz b. prezesa TVP Andrzeja Drawicza. Materiały mają zostać sprawdzone w Instytucie Pamięci Narodowej.

□ Dokumenty po poecie Zbigniewie Herber-

cie pozostaną jednak w Polsce. Do końca marca ma zostać powołany, przy współudziale ministerstwa kultury, ośrodek herbertowski.

□ Metropolita lubelski abp Józef Zyciński oświadczył, że miejscowy Klub Inteligencji Katolickiej nie powinien nosić nazwy „katolicki”. KIK, na czele którego od lat stoi prof. R. Bender z KUL działa tam od lat 80-tych.

□ Prasa ujawniła nieprawidłowości i dziwne praktyki uprawiane wokół prywatyzacji PZU. Tym razem odpowiedzialnymi za nieprawidłowości są politycy b. AWS. Lewica z wielką ochotą zaproponowała utworzenie kolejnej sejmowej komisji śledczej.

□ Biegli orzekli, że w samochodzie posła unijnego Ligi Polskich Rodzin Bogdana Pęka celowo rozkręcono koła. Poseł miał wypadek w październiku, ale na szczęście jechał bardzo wolno. Wcześniej w Brukseli skradziono mu w tajemniczych okolicznościach torbę z dokumentami.

□ Ze stanowiska ustąpił starosta z Wałbrzycha, który po pijanemu taranował zaparkowane w mieście auta i zbiegł z miejsca wypadku. Starostę z SLD zastąpił jego partyjny kolega.

□ LPR rozpoczęło kampanię na billboardach pod hasłem „nie oddamy złotówki!”.

□ W czasie katastrofy w Azji zaginęło 41 Polaków. Najwięcej z nich w Tajlandii. W całej Polsce dokonywano zbiórek pieniędzy dla ofiar azjatyckiego kataklizmu.

□ Do Strasburga napłynęła skarga na Polskę za pobieranie akcyzy na importowane z Unii Europejskiej używane samochody.

□ FranceTelecom, który jest właścicielem Telekomunikacji Polskiej S.A. zapowiedział zwolnienia z pracy w 2005 roku z TP S.A. 3500 pracowników.

□ 15 osób, w tym 2 Polaków pochodzenia arabskiego, oskarżono o handel z Irakiem silnikami do raket przeciwlotniczych. Części te dostarczano w czasie trwania embarga.

□ Od 1 stycznia Polacy mogą jeździć bez wiz do Maroka. O 50% cenę wiz dla osób poniżej 25 roku życia obniżyła natomiast Rosja.

□ „Orlen” przestał sprzedawać na swoich stacjach tzw. benzynę uniwersalną. Posiadaczom starszych modeli aut pozostaje kupowanie paliwa bezołowiowego i zaprawianie go odpowiednimi dodatkami.

□ W radiostacji gliwickiej otwarto muzeum historii radia i sztuki mediów.

□ W Łodzi pochowano jezuitę o. Stefana Miecznikowskiego, który w latach 80-tych był kapłanem miejscowej „Solidarności”, a jego Msze św. za Ojczyznę przynosiły nadzieję w stanie wojennym.

□ 1000 zł. tzw. „becikowego” otrzyma każda matka, która urodzi dziecko w Krakowie. Pomoc jest udzielana osobom, które są zameldowane pod Wawelem co najmniej rok.

□ Największa zabawa sylwestrowa w Polsce odbyła się w Krakowie. „Noc z gwiazdami” na Rynku Głównym przyszło oglądać ok. 170 tysięcy osób.

□ Sylwestrowy rekord pobiło też Zakopane. Oficjalnie w mieście tym istnieje baza noclegowa dla 70 tysięcy turystów. Tymczasem Nowy Rok w stolicy Tatr witało ponad 100 tysięcy ludzi.

Ciąg dalszy ze str. 3

Nowy Rok - Stare Nadzieje

Przyjęcie konstytucji jest absolutną koniecznością, aby Europa mogła posuwać się po swoich torach bez dominacji: Francji - opętanej antyamerykańską obsesją i przezartą jak stary mebel kornikami ideałów anachronicznego socjalizmu z epoki Karola Dickensa i Emila Zoli; oraz Niemiec - które pod batutą Schroedera gdzieś zgubiły tę niepojętą tkankę bogactwa niemieckiej duszy - rozpiętej między Cierpieniami Młodego Wertera i Faustem a Nitschem i tym intelektualnym troglodytą, jakim był Karol Marks. Wbrew mistrzom *przekrętów* z Samoobrony, *oszołomom* z Ligi Polskich Rodzin - którzy straszą, tumanią i - niestety - nie śmieją, wbrew tym wszystkim euroseptykom spod znaków francuskiej trockistowskiej Ligi Rewolucyjnej i komunistom, którzy powinni występować jako żywe okazy w muzeum paleontologii, wbrew najbardziej znanemu Fabiusowi, który marzy o Pałacu Elizejskim i tym wszystkim wandeistom z Wandeidei, którzy myślą katolicyzm i siłę ducha z rządzeniem duszami - otóż wbrew tym wszystkim należy głosować „za” konstytucją europejską - bo to jest nasza przyszłość. Przyszłość Litwy, Estonii, Portugalii, Polski i Irlandii oraz całego stadka państw, które chcą budować zjednoczoną Europę, ale według porządku narzuconego przez Paryż i Berlin, i nadętych polityków z ekipy Chiraca oraz Schroedera.

I teraz trzeci punkt najważniejszych wydarzeń tego roku - jest nim... Ukraina a co więcej i Rosja. Może wreszcie do szuflady - w komodzie marzeń - uda się włożyć te wszystkie utopie o rosyjskiej demokracji. Przecież od Iwana Groźnego i Piotra Pierwszego po Putina - nam miłośnicom królującego - w Rosji nie było demokracji. I kartezjańska analiza tego stanu ducha, bo to wykracza poza socjologię i politologię, i dotyka sfer głębszych, bo - „rosyjskiej duszy”, otóż ta analiza była, czarno na białym, przedstawiona przez markiza de Custine'a. I co? Ano nic. Putin, jak ów słowik przymilnie ćwierka i wyciąga trele a Zachód z Francją i Niemcami na czele dają się jak owe kobry - wijące się za dźwiękiem fujarki - mamić i piąć ku szczytom. No, pełna fujara. Toteż Ukraina to nie tylko sprawdzian dla samego narodu ukraińskiego - i paradoksalnie - także polskiego, ale to również matura dla Europy. Jeżeli da się ona wepchnąć

na tory francusko-niemieckiej lokomotywy - no to... walnie kulą w plot.

Czyli, jak się okazuje, Irak, Ukraina i konstytucja europejska mają - wbrew pozorom - mnóstwo ze sobą wspólnego. (Trzeba być zupełnie bez wyobraźni i pomarańczowej rewolucji). Zdanie to ujmuję w nawias, bo Czytelniczka czy Czytelnik, którzy potrafią samodzielnie myśleć mogą ten akapit opuścić. Te wydarzenia - co by się powiedziało - decydują o naszym życiu - Europejczyków.

A życie Ziemiań - czyli wszystkich nas? A no to to, co się wydarzyło w Azji! Skoro jest globalizacja gospodarcza i finansowa, skoro się pozwala Chinom zalewać europejskie rynki ich tanimi towarami produkując u siebie miliony bezrobotnych, skoro jesteśmy w globalnej wiosce informacyjnej - to dlaczego nie skrzyknijemy się, by zorganizować globalizację naukową, która pozwoli nam na lepsze poznanie Ziemi - tej wspaniałej, cholernej, cudownej planety, po której wszyscy chodzimy, i dzięki której żyjemy. Dlaczego mamy więcej wiedzieć o Marsie czy Księżycu niż o tym, co się dzieje w brzuchu Ziemi? Przecież to nasza Ziemia. Jeżeli Sumatra przesunęła się o kilkadziesiąt metrów i dlatego Ziemia ma wypaść ze swojej orbity, to warto zatrzymać się w biegu i pomyśleć. Bo w takiej sytuacji nic po nas nie zostanie! Nawet zapiski, nawet katedry, nawet ustne przekazy czy języki. Bo będzie to wszystko szybowało gdzieś tam w wielkim kosmosie ku niczemu, czyli ku Apokalipsie. Byli tacy, co przeżyli w cudowny sposób. David Ginola - bożyszcze stadionów Francji i Anglii, Ingemar Stenmark - wielki mistrz narciarski, Ornella Muti, którą narzeczony ściągnął za rękę w jeszcze większe głęby, gdy nurkowali na Oceanie Indyjskim a nad ich głowami przewalał się chaos, kataklizm i tragedia, jakich nie wymyślili autorzy filmów katastroficznych. Przeżyły zwierzęta! Więc może by tak wrócić w molochach wielkich miast do natury. Może by tak zacząć myśleć i czuć w inny sposób - ten bardziej naturalny, ten bliższy tego, którym żyjemy a od którego - dzięki temu, jak żyjemy - jesteśmy coraz bardziej oddzieleni? A co poza tym? Ano Tajwan kontra Chiny Ludowe. Indie, Pakistan i Kaszimir. Australia, która tak się zestarzała, że musi się zastanowić nad samą sobą. Izrael i Palestyna - czyli węzeł gordyjski. Wojny, konflikty, głód i piękno Afryki. Południowo-amerykański raj. Whisky, Cognac. Eliminacje mistrzostw świata w piłce nożnej. Paryż - kankan. Londyn - puby. Neapol - wojna mafii. Moskwa - wierzy łzom. Antarktyda i sprawa pingwinów. Czyli... Ziemia. Dobrego Ziemińskiego Roku.

Marek Brzeziński



ze świata

□ Liczba ofiar tsunami w Azji południowo-wschodniej przekroczy 150 tysięcy osób. Nadal tysiące ludzi uważa się za zaginione. Najwięcej ofiar pochodzi z Indonezji i Tajlandii. Do regionu płynie z całego świata największa w historii pomoc finansowa.

□ W wyborach prezydenckich w Chorwacji dojdzie do II tury. Pierwszą wygrał urzędujący, centrowy prezydent Stipe Mesić, który uzyskał 49% głosów. Niespodzianką jest 20%, które otrzymał chorwacki biznesmen z USA Borys Mikszic.

□ Sąd odrzucił skargi Janukowycza na wybory na Ukrainie. On sam zrezygnował już ze stanowiska premiera. Prezydentem Ukrainy zostanie Juszczenko, który zapowiedział, że pierwszą swoją zagraniczną podróż odbędzie do Moskwy. Juszczenko uzależnił też dalszy pobyt żołnierzy ukraińskich w Iraku od decyzji rządu w Bagdadzie.

□ B. prezydent Czech V. Havel wypowiedział się przeciw organizowaniu referendum w sprawie unijnej konstytucji. Jego zdaniem traktat konstytucyjny nie zmienia systemu zarządzania Unią Europejską.

□ Od 1 stycznia 2005 roku przewodnicstwo Unii Europejskiej na kolejne 6 miesięcy przejął Luksemburg.

□ Po wybuchu samochodu - pułapki zginęło w Iraku 22 rządowych gwardzistów. Rebelianci nasilają ataki i terror przed wyznaczonymi na 30 stycznia wyborami.

□ Ministerstwo obrony Iraku sugeruje możliwość przełożenia terminu wyborów na datę późniejszą.

□ Prezydent Chirac zapowiedział przeprowadzenie referendum w sprawie unijnej konstytucji jeszcze przed latem 2005 roku.

□ Wg prasy japońskiej, komunistyczna Korea Północna finansowała zakupy broni dla islamskich rebeliantów z południowych Filipin.

□ Niemcy chcą ograniczyć przywileje dla Żydów wyjeżdżających z Rosji, którzy zamiast Izraela wybierają RFN. Ograniczenia popiera też sam Izrael, który wolałby raczej zwiększać liczbę swojej ludności. Protestuje natomiast Centralna Rada Żydów w Niemczech.

□ Na Białorusi w sfirowanym procesie skazano na 5 lat pobytu w obozie działacza opozycji Michała Marynicza. Zarzucano mu kradzież sprzętu komputerowego, który jego organizacja otrzymała od rządu USA. Ciekawostką jest to, że strona amerykańska nie wniosła żadnego oskarżenia.

□ Sylwestra na Ukrainie spędził prezydent Gruzji Michał Saakaszwili. Jego wizyta miała nieoficjalny charakter.

□ Kuba wznowiła pełne stosunki dyplomatyczne, zamrożone w 2003 roku, z 8 państwami UE. Chodzi tu m.in. o Francję, Niemcy i Włochy. Władze komunistyczne uznały, że ambasady tych krajów

przestały zapraszać na przyjęcia dysydentów, kraje UE, że Kuba zwolniła część więźniów politycznych.

□ W 2005 roku wydatki budżetowe Rosji na zbrojenia wzrosną w stosunku do roku poprzedniego o 26%. Tylko na zakup nowej broni przeznaczono sumę 5 miliardów \$.

□ Niemcy wprowadziły system opłat za autostrady dla ciężarówek powyżej 12 ton.

□ Hiszpania legalizuje pobyt nielegalnych imigrantów. Może tu chodzić o około 800 tysięcy osób. Zdaniem ministerstwa liczba imigrantów powinna ustabilizować się na poziomie 10% całej ludności i nie powinna tego odsetka przekraczać.

□ Rząd w Madrycie robi się coraz bardziej „postępowy”. Nie tylko zalegalizował homoseksualne małżeństwa, ale przyznał też im m.in. prawo do adopcji dzieci. A Maurowie zacierają ręce?

□ Król Maroka zarabia 50 tysięcy dolarów miesięcznie, a utrzymanie jego dworu kosztuje 227 milionów \$ rocznie. Wydatki mniejsze od niejednego systemu republikańskiego, ale ich ujawnienie ma pokazać demokratyzację tego kraju.

□ W Turcji dokonano denominacji miejscowej waluty. Za 1 nowego lira płaci się 10 milionów „starych”.

□ Na początku 2005 roku ludność komunistycznych Chin przekroczyła miliard 300 milionów.

□ Republika Chin, czyli Tajwan zafundowała sobie najwyższy budynek na świecie. Wieżowiec ma 101 pięter i 508 metrów wysokości, detronizując podobną budowlę w Kuala Lumpur. Najwyższą wieżą na świecie jest jednak 550-metrowa wieża TV w Toronto.

□ Rząd Rosji zatwierdził plan budowy ropociągu do Japonii. Zrezygnowano natomiast z budowy osobnej nitki do Chin.

□ Rosja zrezygnowała z wolnego dnia w święto tzw. „rewolucji październikowej”. W zamian wprowadzono „święto jedności” w rocznicę wypędzenia Polaków z Kremla w 1612 roku.

□ 188 osób zginęło, a około 700 odniosło rany w czasie pożaru w klubie rockowym w Buenos Aires w Argentynie.

□ W czasie nocy sylwestrowej we Francji spalono... 333 samochody. W ub. roku spalono o 9 aut mniej.

□ We Włoszech było spokojniej, ale na Piazza Navone w Rzymie turysta zaatakował statywem aparatu fotograficznego samego premiera Berlusconi. Premier został jedynie lekko ranny.

□ 10 milionów Czechów zdołało w noc sylwestrową przesłać 32 miliony sms-ów.

□ Wg sondażu przeprowadzonego w Czechach największym społecznym zaufaniem cieszy się zawód lekarza, najmniejszym - sprzątaczką i poseł. Ciekawe jednak, co Czechom zrobiła sprzątaczką?

□ Olimpiada w Pekinie odbędzie się w 2008 roku, ale już zdążono zdefraudować miliony dolarów. Najwięcej defraudacji i nadużyć odkryto w państwowym centrum administrowania sportem.



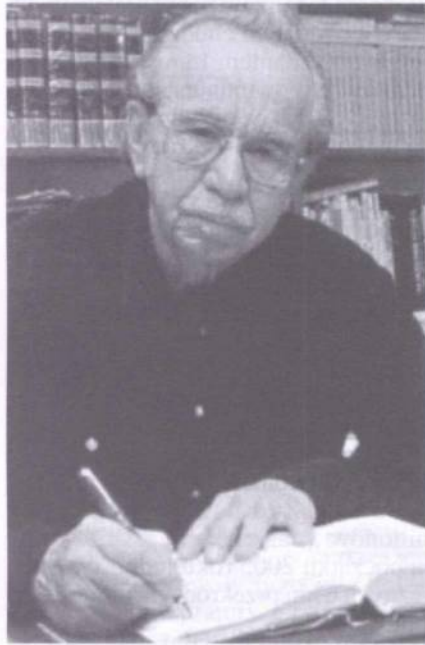
Ex libris

OBRACHUNKI Z HISTORIĄ

Bogdan Usowicz

Tadeusz Wyrwa, „*Posłannictwo historii czasu pogardy i zakłamania*”, wydawnictwo „Norbertinum”, Lublin 2004, ss. 578.

Tadeusza Wyrwy na paryskim podwórku nie trzeba przedstawiać. Na łamach „Głosu Katolickiego” recenzowaliśmy już jego książki, pisane na emigracji. Jest historykiem i laureatem wielu nagród, a od kilku lat konsekwentnie wydaje swoje prace w Polsce, próbując przerzucić most pomiędzy naukowym dorobkiem Emigracji i Kraju.



Najnowsza książka tego autora składa się z dwóch dość wyraźnie rozdzielonych części. Pierwsza dotyczy bardziej historiografii i sporów historyków, od początków tej nauki do dnia dzisiejszego, druga to zbiór nie publikowanych dotąd w zwartej for-

mie artykułów i recenzji z ostatnich lat, które ukazywały się m.in. na łamach „Zeszytów Historycznych”, londyńskiego „Pamiętnika Literackiego”, czy „Zeszytów Historycznych WiN”.

Chociaż głównym przesłaniem książki wydaje się zabranie głosu w dyskusji o polskiej historii, praca Tadeusza Wyrwy zawiera także sporo materiału, który może zainteresować tych wszystkich, którzy interesują się losami Emigracji. I biorąc pod uwagę właśnie ten aspekt książki, publikację „Norbertinum” wypada polecić Czytelnikom naszego Tygodnika.

Pierwszą część otwiera omówienie oświeceniowych dylematów dziejopisarzy. Następnie śledzimy problemy Szkoły Krakowskiej, pozytywistów z Kongresówki, po czasy Legionów i ich kronikarzy, okres II Rzeczypospolitej. I wreszcie bardzo ważne rozważania na temat „pokoleniowych przełomów w dziejach Polski”, gdzie Autor kapitalnie zanalizował czasy najnowsze, w tym przełom 1989 roku. Obserwując dzisiejsze problemy systemu III RP, w pracy Tadeusza Wyrwy znajdziemy często ich genezę. Autor jest z pewnością zbyt krytyczny w stosunku do „pokolenia solidarnościowego”, ale ma też sporo racji. Tak jest np. we wskazaniu lewicowości przywódców tego ruchu społecznego, czy też w obciążeniu odpowiedzialnością „za zatracenie tradycji narodowej”, zarówno elit postkomunistycznych jak i postsolidarnościowych. Dalej nakładają się na to błędy „okrągłostołowe” i stracone lata rządów T. Mazowieckiego. Dzisiejsze „teczki” agentów pokazują na proceder oszukiwania społeczeństwa. Z rozmaitych względów, naglej aktualności nabierają także nie-

które artykuły zamieszczone w drugiej części pracy. Tak jest np. z omówieniem monografii Pawła Edmunda Strzeleckiego, znanego badacza i podróżnika. Postać ta warta jest przypomnienia choćby ze względu na działalność „poprawnie politycznych idiotów australijskich”, którzy postanowili pozbawić najwyższy szczyt Australii jego imienia. Podobną aktualność zyskał także esej poświęcony dziejom stosunków polsko-ukraińskich, którego pierwodruk miał miejsce w 2001 roku.

Jak zwykle w pisarstwie prof. Wyrwy sporo miejsca zajęły sprawy Emigracji polskiej we Francji. Tematowi temu poświęcony jest m.in. rozdział o podziemnej POWN we Francji, z znakomitym opisem ostatnich dni legalności polskiej ambasady w Paryżu w 1945 roku, czy materiały dotyczące inwigilacji Polskiej Misji Katolickiej w stolicy Francji przez miejscowy wywiad. Władze francuskie kontrolowały też po wojnie polską działalność wydawniczą. Autor pisze na ten temat w „Przeglądzie prasy emigracyjnej w Paryżu po II wojnie światowej”.

W „*Posłannictwie historii*” znajdziemy też echa stosunków Francji i PRL na kanwie tła wizyty de Gaulle’a w Polsce w 1967 roku. Jest tu też wyjaśnienie ambasadora Francji w Warszawie na temat odmowy spotkania prezydenta Francji z Prymasem Polski ks. Kard. Wyszyńskim.

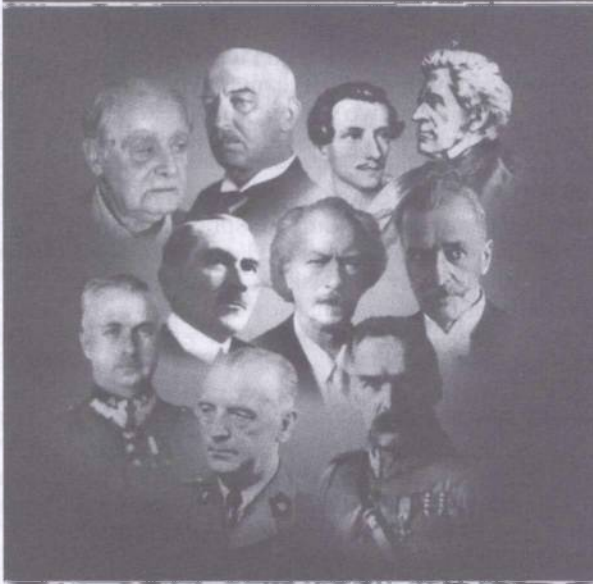
Omówienie treści książki zawierającej ponad pół tysiąca stron przekracza ramy niniejszej recenzji. Po fakty i ciekawostki odsyłam do samej pracy. Z pewnością warto. Tym bardziej, że książka „*Posłannictwo historii*” jest nie tylko zapisem sporów historyków czy przyczynkiem do pojedynczych wydarzeń z dziejów kraju i Emigracji. Najnowsza publikacja Tadeusza Wyrwy wydaje się zabranem głosu w sprawach dla Polski najważniejszych, bowiem poprzez historię, jej fakty i wydarzenia wchodzimy w aktualność. Nie chodzi tu tylko o ucylenie się na przy-

słowiowych błędach, ale także na pozytywnych rozwiązaniach, których książka daje przykłady. I wreszcie, co może najważniejsze, praca Wyrwy stanowi kolejny bardzo ważny krok na drodze spotkania się historii pisanej na Emigracji i w Kraju. Chyba już pora na ostateczną syntezę... Okazuje się bowiem, że po 15 latach istnienia III RP, widzenie Kraju i świata z perspektywy Paryża czy Londynu różni się nadal od perspektywy warszawskiej czy krakowskiej. I błędem byłoby myślenie, że rzeczywistości nie rozumieją nasi Emigranci...

Na marginesie recenzji, zwróćmy jednak uwagę na kilka drobnych błędów, które umknęły korekcie. Na s. 86 wymieniono Włochy wśród koalicji państw centralnych podczas I wojny światowej. Tymczasem Rzym należał wówczas do koalicji alianckiej, a zmiana paktów nastąpiła dopiero w czasie II wojny. Złośliwy chochlik przesunął też datę pierwszego wykładu Szujskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim o 100 lat (s. 35). Wyjaśniam także, że określenie „Łodzianie z Żyrardowa” użyte przez Światowy Związek Żołnierzy AK Okręgu Łódź odnosi się do niejakiego Leszka Millera, który z tego miasta przywędrował właśnie do

Łodzi, choć sama krytyka post-PRL-owskich kombatanów jest jak najbardziej na rzeczy. Niezasadne wydaje się natomiast używanie nazwy francuskiej RDA, zamiast utrwalonego w polskim piśmiennictwie oznaczania Niemiec Wschodnich jako NRD (s. 453). Są to błędy drobne, ale warte usunięcia w ewentualnych następnych wydaniach. Dodajmy jeszcze, że książka zawiera aneksy będące fragmentami recenzji poprzednich książek Tadeusza Wyrwy oraz indeks nazwisk wszystkich występujących tu bohaterów.

Tadeusz Wyrwa



Posłannictwo historii czasu pogardy i zakłamania



Prawo na co dzień

Prawo jazdy we Francji (3)

Rafał Ryszka

Zatrzymanie, zawieszenie, anulowanie prawa jazdy i system punktowy

Zatrzymanie

Prawo jazdy może być zatrzymane na 72 godziny z efektem natychmiastowym w przypadku, gdy kierowca posiada we krwi 0,8 lub więcej promila alkoholu. Po otrzymaniu rezultatów analizy krwi prawo jazdy może być zawieszono decyzją prefekta na maksymalny okres sześciu miesięcy. Podobna sytuacja jest w przypadku stwierdzenia zażycia przez kierowcę narkotyków. Prawo jazdy może być również zatrzymane, jeśli kierowca przekroczy maksymalnie dozwoloną prędkość i zostanie to zarejestrowane aparatem posiadającym homologację. Na czas zatrzymania prawa jazdy samochód może zostać unieruchomiony.

Zawieszenie

Wyróżniamy dwa rodzaje zawieszenia prawa jazdy, zawieszenie administracyjne i sądowe.

Prawo jazdy podlega zawieszeniu administracyjnemu w przypadku poważnego wykroczenia drogowego (niebezpieczne wyprzedzanie, niespektowanie znaku „stop”, ucieczka, przekroczenie dozwolonej prędkości). Orzeczenie zawieszenia prawa jazdy następuje w okresie 72 godzin od zatrzymania prawa jazdy i może zostać orzeczone na maksymalny okres sześciu miesięcy. W przypadku zawieszenia administracyjnego prawa jazdy nie jest możliwe zawieszenie kary.

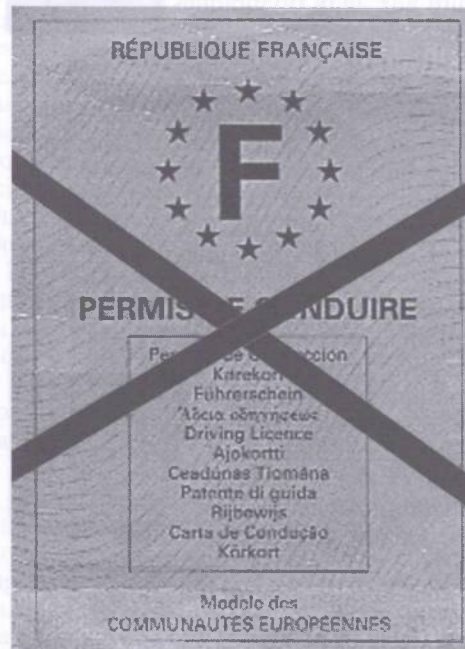
Zawieszenie sądowe prawa jazdy następuje w następstwie orzeczenia sądowego, jeśli kierowca popełni bardzo poważne wykroczenie drogowo (zabójstwo lub zranienie, ucieczka, prowadzenie w stanie nietrzeźwym). Zawieszenie sądowe prawa jazdy może zostać orzeczone na okres sześciu lat. Zawieszenie administracyjne traci moc w momencie orzeczenia zawieszenia przez sąd. Zawieszenie nabiera ważności w dniu notyfikacji kierowcy orzeczenia sądu i pociąga za sobą zawieszenie wszystkich rodzajów prawa jazdy, jakie posiada kierowca. W przypadku, gdy pomimo orzeczenia zawieszenia prawa jazdy przez sąd osoba prowadzi pojazdy bez prawa jazdy, może ona zostać skazana na karę pozbawienia wolności do sześciu miesięcy oraz na karę pieniężną.

Od orzeczenia o zawieszeniu prawa jazdy przysługuje odwołanie zróżnicowane w zależności od organu, który je wydał. I tak, jeśli decyzja o zawieszeniu została podjęta przez prefekta, osoba może się odwołać do *Commission de suspension du permis de conduire* w przeciągu piętnastu dni od daty notyfikacji o zawieszeniu. Jeśli organem decydującym jest komisja,

odwołanie przysługuje do trybunału administracyjnego. Natomiast, jeśli organem orzekającym jest trybunał, zainteresowanemu przysługuje odwołanie w trybie sądowym.

Jeśli zawieszenie zostało orzeczone przez sąd, zainteresowany może starać się o skrócenie kary, bądź zawieszenie jej egzekucji. Aby móc korzystać z takich środków zainteresowany musi wykazać istotne powody. Środki te nie mają zastosowania do zawieszenia administracyjnego.

Po upływie okresu zawieszenia prawa jazdy zainteresowany może odzyskać prawo



jazdy zwracając się do organu wskazanego na dokumencie przekazanym mu w momencie zabrania prawa jazdy.

Anulowanie

Prawo jazdy może zostać anulowane przez *Tribunal correctionnel* w przypadku bardzo poważnych wykroczeń drogowych (ucieczka, zabójstwo, prowadzenie w stanie nietrzeźwym) na okres trzech lat, z możliwością przedłużenia na dziesięć lat w przypadku recydywy w stanie nietrzeźwym, szczególnie jeśli pociągnęło to za sobą ofiary śmiertelne.

Po upływie okresu anulowania prawa jazdy zainteresowany nie może go odzyskać. Jeśli chce ponownie prowadzić pojazdy musi poddać się ponownie egzaminom.

System punktowy

We Francji obowiązuje podobny do polskiego system w zakresie wykroczeń drogowych. Kierowcy legitymujący się pra-

wem jazdy francuskim dysponują łączną sumą dwunastu punktów. W przypadku popełnienia wykroczenia tracą, w zależności od wagi wykroczenia, poszczególne punkty. Kierowca, który stracił wszystkie punkty zostaje poinformowany listem poleconym o obowiązku zwrotu prawa jazdy na prefekturę w okresie jednego tygodnia.

Prawo francuskie przewiduje dwie możliwości odzyskania utraconych punktów, pod warunkiem, że prawo jazdy nie zostało anulowane. Po pierwsze, jeśli kierowca nie popełni żadnego wykroczenia w okresie trzech lat, odzyskuje pełną pulę punktów, czyli 12. Po drugie odzyskać utracone punkty mogą kierowcy, którzy podejmą się uczestniczyć w dwudniowym stażu organizowanym przez *Sécurité routière*. Przez uczestnictwo w takim stażu kierowca może odzyskać cztery punkty. W stażu nie można uczestniczyć więcej niż raz na dwa lata i maksymalna suma punktów, które można odzyskać nie może przekroczyć 11.

Jeśli prawo jazdy zostało anulowane w wyniku utraty dwunastu punktów, kierowca po upływie sześciu miesięcy zostaje poddany badaniu medycznemu i psychotechnicznemu w celu określenia jego zdolności do prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Jeśli kierowca posiadał prawo jazdy krócej niż trzy lata jest zobowiązany do ponownego zdania egzaminu teoretycznego i praktycznego. Kierowca, który posiadał prawo jazdy przez okres dłuższy niż trzy lata w celu jego odzyskania powinien zwrócić się o wydanie prawa jazdy w okresie trzech miesięcy po upływie zakazu ubiegania się o prawo jazdy i będzie on zobowiązany do poddania się egzaminowi praktycznemu.

Aby sprawdzić ilość punktów kierowca musi udać się osobiście na prefekturę wraz ze swoim prawem jazdy i innym dowodem tożsamości.

Kwestie związane z systemem punktowym regulowane są przez artykuły od L223-2 do L223-8 i artykuły od R223-1 do R223-14 francuskiego kodeksu drogowego.

z księgi aforyzmów

Najlepszym przyjacielem jest ten,
kto nie pytając o powód twego
smutku, potrafi sprawić,
że znów wraca radość.

(Św. Jan Bosko)

Prawdziwa przyjaźń
to doskonała harmonia
tego, co ludzkie z tym, co boskie.

(Cyceron)

Przyjaciel - ktoś,
przed kim można głośno myśleć.

(Ralph Waldo Emerson)



LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (riczienk@francenet.fr)

LES BREVES DE 2004

Les contraintes éditoriales exigeant de préparer les articles deux semaines à l'avance, je suis en train d'écrire au moment où toute la Pologne se prépare à fêter la Saint-Sylvestre dans quelques heures, alors que vous lirez ces lignes quand les pétards et les feux d'artifice seront éteints depuis longtemps. La presse polonaise est pleine de bilans et de listes d'événements plus importants les uns que les autres. Ci-dessous un florilège de ce qui est arrivé l'année dernière.

Janvier: On découvre que le président du groupe parlementaire du SLD à la Diète, Jerzy Jaskiernia, a été le promoteur d'une loi sur les jeux de hasard qui a permis à différents groupes mafieux, liés à son parti, de s'enrichir.



Février: Le procureur de Kielce saisit la justice avec un acte d'accusation contre trois députés du SLD (Długosz, Jagiełło et Sobotka) liés à l'affaire dite de Starachowice. Il s'agit d'un délit d'initiés dans lequel l'un des protagonistes prévient les autres que la justice a déjà un œil sur leurs petites affaires.

Mars: Changements à la tête du SLD (Krzysztof Janik), du PSL (Janusz Wojciechowski) et de l'épiscopat (monseigneur Józef Michalik).



Avril: La commission



parlementaire d'enquête sur l'affaire Rywin adopte le projet de rapport rédigé par le SLD, accusant uniquement Lew Rywin, tandis que la justice reconnaît que le protagoniste a agi seul.

Józef Oleksy est élu président de la Diète. Il remplace Marek Borowski qui vient de faire sécession au sein du SLD en créant son propre parti.

Mai: La Pologne intègre l'Union européenne. Leszek Miller démissionne de son poste de Premier ministre. Dans l'affaire Rywin, à la surprise générale, la Diète adopte le rapport le plus sévère, celui de Zbigniew Ziobro (PiS) qui accuse les hommes au pouvoir, ce qui rend nerveux les caciques du SLD.



Juin: Après épuisement de toutes les procédures constitutionnelles et des députés, Marek Belka, nouveau Premier ministre, reçoit l'adoubement de la Diète. Les Polonais élisent pour la première fois des députés européens. Décès de Jacek Kuroń, une des figures emblématiques de l'opposition au régime communiste.



Juillet: La Diète adopte la loi sur le système de santé mais celle-ci n'a pas mis fin au chaos qu'elle devait faire disparaître. Ce

sont les patients et les professionnels de santé qui en pâtissent le plus.

Août: Soixantième anniversaire de l'insurrection de Varsovie, avec l'ouverture d'un musée consacré à cet événement. Décès de Czesław Miłosz, écrivain et poète, prix Nobel de littérature. A part quelques succès individuels, la Pologne fait mauvaise figure aux Jeux olympiques d'Athènes.



Septembre: Les affaires continuent. Polémiques autour des dédommagements de guerre: les députés demandent que le dossier soit ouvert et réglé avec l'Allemagne alors que le gouvernement considère que l'affaire est close et qu'il ne faut plus y revenir. Il s'agit avant tout de s'organiser pour contrer les revendications allemandes.

Octobre: On découvre que Jan Kulczyk, le Polonais le plus riche du pays, lié aux milieux politiques qui ont succédé à feu le parti communiste, a rencontré à Vienne un ex-espion du KGB, Władimir Ałganow. C'est une énigme de plus dans l'affaire Orlen dans laquelle Miller, quand il était Premier ministre, avait fait arrêter l'ancien PDG de la société pétrolière pour le remplacer par quelqu'un de "politiquement correct". Jaskiernia dont il a été question en janvier, est reconnu définitivement coupable de mensonge dans sa déclaration de lustration.



Novembre: Pendant tout le mois on s'est demandé si Kulczyk, qui s'était fait porter pâle à l'étranger, allait comparaître devant la commission parlementaire d'enquête sur l'affaire Orlen. Il s'est présenté devant elle à la fin du mois.

Décembre: La première compagnie aérienne polonaise low cost Air Polonia a déposé son bilan, laissant sur le carreau plusieurs milliers de clients. La cour d'appel reconnaît que Rywin n'a pas agi seul mais qu'il représentait le "groupe détenant le pouvoir". Après plusieurs années de procédures judiciaires, Józef Oleksy est reconnu coupable de mensonge dans sa déclaration de lustration.



Il démissionne de son poste de président de la Diète. Toute la Pologne soutient la révolution orange en Ukraine. Le pays se mobilise pour venir en aide aux victimes du cataclysme en Asie du Sud-Est.

AUTRES BREVES

□ Enquête Pentor-Wprost sur les Polonais qui ont eu le plus d'influence sur l'opinion publique en 2004: en tête arrive la pape



Jean-Paul II. Derrière lui se placent Jerzy Owsiak, inventeur et animateur du téléthon polonais, et Wisława Szymborska, prix Nobel de littérature. En 4e, 5e et 6e position, on trouve trois sportifs: Adam Małysz, Robert Korzeniowski et Otylia Jędrzejczak.

Au hasard de la liste, on trouve encore Andrzej Wajda en 9e place, le cardinal Józef Glemp en 11e et Lech Wałęsa en 16e. Le premier homme politique dans la liste est en 8e position, il s'agit du professeur Religa qui arrive en tête dans les sondages sur les présidentielles de 2005.



□ Lu dans Wprost: parmi les succès de librairie de 2004, on trouve en tête le livre de l'historien britannique Norman Davies "Powstanie '44" sur l'insurrection de Varsovie, et le dernier livre du pape Jean-Paul II "Levez-vous! Allons!".

□ Lu dans Rzeczpospolita qui revient sur les succès des scientifiques polonais en 2004: découverte d'un cimetière dans le désert de Nubie datant de l'âge de pierre; découverte (avec les Américains) d'un système planétaire éloigné du Soleil de 17000 années-lumière - c'est le système le plus éloigné jamais découvert jusqu'à présent; découverte du gène dont une mutation provoque 15% des cancers du côlon.

□ Lu dans Polityka: en ces temps de libations, pour vaincre la gueule de bois après les fêtes de fin d'année, il faut boire du żurek ou le jus des cornichons au sel (ogórki kiszzone). C'est bon et plein de vitamines.



własnym głosem z Polski

Karol Badziak

Dziś nie własnym głosem i nie z Polski, lecz z Syberii, dokąd trafiła jako sierota, jedenaastoletnia Polka Stanisława Wilczkowska. Posłuchajmy, co ma do powiedzenia.

Ranek 17 września wstał mglisty i deszczowy w majątku Łozowce, blisko miasteczka Horodyszczce. W nocy jednostki polskie wycofały się z tego terenu. Chłopi białoruscy skorzystali z okazji i rozgrabili majątek. Uprawdzili konie, krowy, zabrali przygotowany na stodołę budulec. Rano obudziłam się i zobaczyłam siedzącego w pokoju z karabinem między nogami żołnierza w spiczastej czapce. Oczywiście rozryczałam się.

W kilka dni później po mojego kuzyna Bogdana i jego rodzinę przyjechali chłopi ze wsi Pohulanka i zabrali ich dobytek. Przy okazji też naszą skrzynię z nakryciami stołowymi i srebrem. Psy spuszczone z łańcuchów rozbiegły się po wsiach, szukając nowych gospodarzy. Tylko kociczka Ryska przywieziona ongiś z Pohulanki wdrapała się na furmankę, wbiła pazurami w worek i nie dając się spędzić pojechała z powrotem na stare pielesze.

Ojciec mój choć bardzo chory postanowił, że przeniesiemy się do Baranowicz. I oto załadowano na dwie furmanki dwa łóżka, stoły, krzesła, kufer i pojechaliśmy, i zamieszkaliśmy w Baranowiczach u ciotki Jadzi Dawidowskiej. Jeżeli chodzi o początki pobytu w Baranowiczach to niewiele pamiętam. Jakiś młody Żyd zrąbał orła na pomniku nieznanego żołnierza. Choroba ojca nasiliła swoje ataki, usiłował go leczyć profesor interny wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego, kuzyn Szczepny Bronowski. Znalazł się w tych stronach nie przypadkiem. Po prostu był właścicielem majątku pod Baranowiczami i jak zwykle, i w 1939 roku spędzał tam wakacje. Po wejściu bolszewików został natychmiast wyrzucony z majątku i zamieszkał w Baranowiczach. Na szczęście jego stara służąca wystąpiła do sowieckich władz z żądaniem oddania jej dworu, co - jak stwierdziła - po tylu latach służby jej się słusznie należy. Władze, o dziwo, uznały jej roszczenia. W ten sposób profesorostwo mieli co jeść, bo dzielna kobieta zaopatrywała swoich dawnych chlebobawców szczerze.

Nadszedł dzień 10 lutego 1940 roku. Dzień straszny dla wielu tysięcy Polaków. Był to dzień pierwszych zmasowanych aresztowań i wywózek na Sybir. Mróz był wyjątkowo duży, 40 stopni poniżej zera. W czasie transportu w wagonach zamarały niemowlaki, które konwojenci wyrzucali na śnieg.

W połowie lutego rodzina zabrała mnie z Baranowicz do odległych o 200 kilometrów Sarn. Wyjeżdżając nie zdawałam sobie sprawy, że po raz ostatni widzę ojca żywego. Zegnając się ojciec miał łzy w oczach i takim go widzę po dzień dzisiejszy. 7 marca w nocy obudziłam się i zaczęłam płakać, wyraźnie słyszałam jak mnie woła. Właśnie tej nocy zmarł. 10 marca był dniem pogrzebu, bardzo mroźnym. W kościele było mroczno i oczywiście zimno. Słuchając mszy nie mogłam się skupić. Patrzyłam na katafalk, na którym stała trumna ze zwłokami ojca. Usiłowałam modlić się, ale nic z tego nie wychodziło. Anioł Pański, tatusiu Tobie zimno, nie, nie zimno, przecież nie już nie czujesz. Rozpacz bezgraniczna ogarniała mnie. Przypomniłam sobie, że ojciec pogodziwszy się ze śmiercią powtarzał: „Bądź wola Twoja”. Nie, z tą wolą Boską nie mogłam się pogodzić. Na cmentarzu po raz ostatni otworzono trumnę, po czym spuszczone ją do dołu. Zmarznięte bryły ziemi uderzały w wieko trumny, jak kamienie, aż dudniło. To dudnienie prześladowało mnie przez wiele lat.

Po zakończeniu pogrzebu wszyscy spieszyli się z odejściem. Podeszedł do mnie ksiądz i powiedział: - Nie martw się dziecko - masz jeszcze mamusię. - Już dawno nie mam mamusi - odpowiedziałam. Nadszedł dzień 8-maja 1940 r. Było bardzo słonecznie, ale chłodno. Mój starszy brat, który był sędzią wyszedł do miasta. W jakimś sklepie sprzedawano cukierki, więc stanął w kolejce, aby kupić mi je na imieniny. Tu go znaleźli i

aresztowali, ale po jakimś czasie wypuścili, więc wrócił do kolejki i kupił mi te cukierki. Ale szczęście nie trwało długo, wieczorem około godziny wpół do dziewiątej zaczęto łomotać. Waclaw otworzył, to enkawudziści przyszli robić rewizję, szukali broni i złota. Potem zapakowali do walizy albumy rodzinne, historię Polski - wspaniale przedwojenne wydanie, oraz inne książki i kazali to bratu nieść. Odprowadziłam go do furtki, wtedy widziałam go po raz ostatni. Po raz pierwszy bolszewicy aresztowali mojego brata już we wrześniu 1939 roku, gdy wracał z sesji wyjazdowej sądu. Zabrali mu wtedy obrączkę i sygnet, który był w rodzinie ponad 300 lat. Teraz po aresztowaniu wsadzili go do więzienia w Równem i pogonili do tłuczenia kamieni na szosie, a potem zesłali do kamieniołomów pod Kofasem, ale o tym dowiedziałam się dużo później. Czegoż lepszego polski sędzia mógł się spodziewać?

15 maja nastąpiła kolejna branka, do wywózki. Tej nocy właśnie znów źle spałam, budziłam się i byłam niespokojna. O wpół do trzeciej rozbudziłam się kompletnie na odgłos nadjeżdżającego samochodu, który zatrzymał się przed domem. Za chwilę zaczęto łomotać do drzwi. Służąca Hania przypomniła sobie, że moje trzewiki i pantofelki oddano do podzłozowania, więc chciała po nie pójść jak się dowiedziała, że enkawudziści mnie zabierają. Nie puścili jej samej, poszedł z nią jeden z obstawy. Kiedy samochód przywiózł mnie do pociągu było już grubo po trzeciej, słońce wschodziło. NKWD-ziści wrzucili do wagonu najpierw moją walizkę, potem mnie i żonę brata Helenę - pociąg ruszył. Przez wiele lat towarzysze z tego wagonu twierdzili, zresztą zgodnie z prawdą, że pociąg tylko na mnie czekał. Nigdy w życiu już później nie dostąpiłam takiego zaszczytu.

Pamiętam, że najpierw zobaczyłam panią Gienię Domalewską i jej prawie osiemdziesięcioletnią matkę - zwaną później babcią i Kazika Koźmica. Następnie panią Stasię Onichowską z dziećmi, 7-letnim Piotrusiem i 2-letnią Elżunią oraz siostrę pani Stasi - Emilię Porębską. Potem panią Marię Koźmicową z Kropeczką na kolanach. Kropeczką był duży, rudy pinczerek. Wydawałoby się, że Kropeczka jest pierwszą skazaną na zagładę, a tymczasem przetrwała o głodzie i chłdzie ze swą panią aż cztery lata za kręgiem polarnym i jeszcze wraz z nią wyjechała nad Wołgę. Tam dopiero ze starości dokonała swego wiernego psiego żywota.

Pociąg dowiózł nas do Równego, gdzie wszyscy zostaliśmy zakwaterowani w więzieniu. Było bardzo ciasno w tym gmachu. Na podwórku paliły się ogniska i ludzie gotowali jedzenie. U mnie do tej pory pozostał uraz zamkniętej przestrzeni, nie znoszę gór, ponieważ gdzie spojrzę tam ściana. Po pewnym czasie znów nas zawieziono na stację, załadowano do wagonów, gdzie przez kilka dni czekaliśmy na skompletowanie transportu, bo stale dowożono nowych aresztantów. Właśnie na tej stacji w Złociejewie poznałam największą przyjaciółkę mojego życia Elę Popielską z Piotrkowa Trybunalskiego. Przyjaźń trwała do jej śmierci, czyli do maja 1984 roku.

Po upływie kilku dni znów nas zagnali do wagonów i wyruszyliśmy w nieznaną tułaczkę przez Zdołbunowo, Zytomierz, Kursk, Orzeł, omijając od wschodu Moskwę jechaliśmy na północ. Pamiętam stację i miasto Sokół z białą wieżą zrujnowanej cerkwi, a potem Wołogdę. Zbliżając się do Wołogdy, a dzień był słoneczny, zdawało mi się, że są dwa słońca, jedno na niebie, a drugie na ziemi. Lecz był to tylko odbłask złoconych kopuł wielu cerkwi w tym mieście. W pewnym momencie pociąg stanął przed dużą stacją, zmieniano kolejny parowóz. Miejsce było prześliczne, łąka a na niej kępy łązy czy też rokity, trawy kwitły. Nam, to znaczy Wasiewiczównom - Ludzie i Tofce, Prymakównom - Marysi i Nastce oraz mnie coś strzeliło do głów, że za białym wiaduktem, widocznym w oddali jest dawna granica polska. Postanowiłyśmy więc uciekać. Wasiewiczówny miały dziadków w Rokitnie, Prymakówny we wsi Budy pod Rokitnem, a mnie rada koleżanek postanowiła odwiedzić do krewnych, do Zacisza. Od kępki do kępki przebiegałyśmy coraz bliżej wiaduktu. Nadjeżdżał gwizdząc parowóz, semafor był podniesiony, żołnierze zaganiali ludzi do wagonów, a my - pięć dziewcząt uciekałyśmy po łące. Żołnierze zaczęli nas gonić, nawoływać - nie pomogło, zaczęli strzelać, też nie pomogło. No cóż, dogonili nas - przecież byliśmy tylko dziećmi - za karki przyprowadzili do wagonów i powrzucaли jak szczenięta.

Notował: Karol Badziak



punkt widzenia

Paweł Osikowski

Stoję już ponad dziesięć minut w tej dziwacznej kolejce w Merostwie XV dzielnicy Paryża... na parterze. Nic się tu jednak nie kupuje, nic nie wygrywa, nie załatwia urzędowych spraw, koncesji, nie składa deklaracji podatkowych. A jednak wyraźnie poruszeni ludzie niecierpliwą się trochę, wypisują jakieś czeki, dyskutują przyciszonymi głosami, gestykują i ocierają ukradkiem łzy! Kiedy docieram w końcu do czoła ogonka, moim oczom ukazuje się na prowizorycznym stoliku „pod choinką” ze srebrnymi ozdóbkami, spora, przezroczysta skrzynka z naklejonym na wierzchu czerwonym krzyżem. Jest już wypełniona w trzech czwartych wielobarwną stertą czeków... najrozmaitszych banków. Jak wszyscy, wrzucam więc i ja - po to tu w końcu jestem - swój, mizerny wobec niewyobrażalnej skali tragedii i potrzeb,

dateczek solidarności z tymi... jeszcze żywymi, co pozostali po przejściu tsunami i śmierci przez południowo-wschodnią Azję.

I rozglądając się wokół, po raz kolejny na przestrzeni ostatnich lat, szczerze podziwiam spontaniczną, bezinteresowną, pełną wrażliwości na cierpienie bliźnich, gotowość zwykłych, szarych ludzi, tego społeczeństwa, w którym przyszło mi żyć, spieszenia z autentyczną pomocą ginącym, potrzebującym. Taką pomoc „wolnego świata”, wolnych ludzi - oczywiście zachowując wszelkie proporcje sytuacji, pamiętam jeszcze z okresu stanu wojennego w moim kraju, w Polsce.

Dzisiaj, tę najdrobniejszą nawet pomoc wypisaną na czeku w „euro”, w tej dziwnej kolejce „na merostwie” - można sobie przeliczyć, zamienić na wodę, na litry czystej wody dla spragnionych, na ryż, na garście ryżu dla głodujących ofiar, na życie dla zagrożonych epidemią cholery, na cień nadziei dla sierot.

To jest dla nas wszystkich, jakaś niesamowita szansa i obowiązek jednocześnie, na

człowieczeństwo, na uczestniczenie w misterium ofiarowywania daru życia, przywracania, ratowania czyjś istnienia.

I to nie jest wcale jakaś abstrakcja wywodów, zabawa we wzniosłość słów, figura rodem z akademickich dywagacji. Przecież każdy z nas we własnym życiu, przynajmniej na zasadzie jakiegoś odruchu, przypadkowego gestu, błyskawicznego naciśnięcia na hamulec, nawet nie zdając sobie z tego sprawy (bo pojechał przecież dalej, bo nic się nie stało) „dał” komuś drugie życie, przeprowadził nad przepaścią przedwczesnej śmierci. „Naszych” uratowanych z Tajlandii, Sri Lanki, Indonezji nie zobaczymy, a mimo to będą dzięki nam żyli, zmniejszając straszny bilans ofiar śmiertelnych.

I jeszcze tylko, kiedy wychodziłem już z tego merostwa... akcji humanitarnej w duszne paryskie powietrze stycznia 2005 r., niespodziewanie na myśl mi przyszli ci wszyscy najmniejsi z wolnych niby społeczeństw, którym nikt nie ofiaruje wspaniałomyślnie szansy na przeżycie.



Polska - Francja - świat

Anna Rzczycka-Dyndal

Na końcu tej drogi, którą podążają od stuleci, w słońcu i deszczu, w chłodzie i spiekocie, kobiety i mężczyźni różnego wieku i różnej kondycji, znajduje się grób świętego Jakuba. Tu, w Santiago de Compostela, sytuował się - według przekazu - legendarny „Finis terrae”, tu zachodziło słońce i tu zdarzały się cuda.

Pielgrzymka do grobu Apostoła w Santiago de Compostela, zapominana w XIX i XX wieku, znowu przyciąga niezliczone tłumy. Jej popularność dorównuje dzisiaj, w pierwszych latach XXI wieku, popularności, którą cieszyła się w Średniowieczu. Pielgrzymuje się najczęściej pieszo, czasami na rowerze, wyjątkowo na koniu. Szlak, liczący około 1560 kilometrów (jeżeli wyrusza się z Francji) pokonuje się „za jednym zamachem”, co w wypadku pielgrzymki pieszej, przy założeniu że przechodzi się 20-30 kilometrów dziennie, jest wyprawą dwu, trzy miesięczną, lub w kilku etapach rozłożonych na parę lat. Pielgrzymi pochodzą zewsząd - oczywiście z Hiszpanii i Francji, ale także z Europy wschodniej i północnej, ze Stanów Zjednoczonych, Brazylii, Australii, Izraela, Afryki Południowej, Indii. Ich motywacje są rozmaite. Najczęściej „wewnętrzne”: po pierwsze religijne i duchowe, ale także kulturalne i czysto prywatne. Na drogach prowadzących do Composteli, spotkać można dziesiątki tysięcy osób, których jedną trzecią stanowią kobiety. Ludzie ci czegoś szukają, od czegoś uciekają, czegoś pragną. Wielu jest takich, którzy zastanawiają się nad sensem swego życia, młodzi szukają wskazówek na przyszłość, emeryci - nowego życia, zmęczeni i zestresowani - odpoczynku. Wszyscy są w jakimś sensie na rozdrożu, potrzebują tego, by odnaleźć siebie samych i poczuć się wolnymi od... ale także do... Księża i zakonnicy, którzy na poszczególnych eta-

pach pielgrzymki zajmują się wędrowcami, najlepiej wiedzą, jak różne przyczyny tkwią u źródła decyzji udania się do Santiago de Compostela. Śmierć kogoś bliskiego, bezrobocie, choroba, samotność. Czasami wielki sukces zawodowy połączony z pustką uczuciową. Zdarzają się także, i to co raz częściej, „sportowcy”, dla których forsowny marsz po szlakach pielgrzymki jest prawdziwym wyzwaniem.

Wszystko zaczęło się w 1130 roku od słów „Quatuor viae sunt”, napisanych przez wędrownego zakonnika rodem z Parthenay-le-Vieux Aimeri Picaud - autora pierwszego „Przewodnika pielgrzyma świętego Jakuba z Composteli”, który włączony był do zbioru tekstów poświęconych Apostołowi „Liber Sancti Jacobi”, zwanego także „Codex Calixtinus”. Aimeri Picaud - jako pierwszy - określił poszczególne etapy pielgrzymki i opisał z wielką błyskotliwością ich pejzaże i obyczaje ludności zamieszkałej na szlaku. Jego dzieło napisane po łacinie do dziś stanowi punkt odniesienia i wzór. Współcześni pielgrzymi poruszają się wytyczonymi przez niego szlakami. Trasy opisane przez Aimeri Picaud są cztery: Via Tolosana, rozpoczynająca się w Arles i prowadząca przez Tuluzę, Via Lemovicensis, której początek znajduje się Vezelay, Via Turonensis prowadząca spod wieży świętego Jakuba w Paryżu oraz Via Piodensis, startująca w Puy-en-Velay. Najbardziej uczęszczany, najtrudniejszy i prawdopodobnie najbardziej malowniczy jest czwarty szlak - Via



Figura pielgrzyma w Espignac Ste Eulais

Piodensis, który jako pierwszy został także oznaczony jako „droga wielkiej wędrowki” (sentier de grande randonnée GR 65). Według dokumentów, tą właśnie drogą w 951 roku naszej ery przeszedł pierwszy pielgrzym do grobu świętego Jakuba w Santiago de Compostela - biskup Godeascalce.

Tak jak w Średniowieczu, pielgrzymi poruszają się najczęściej samotnie, za wsparcie mając tylko długi kij, zwany „le bourdon”. Kiedyś służył on do odganiania psów, dziś ma znaczenie głównie symboliczne. O wiele przydatniejsza jest pielgrzymia akredytacja zwana w Hiszpanii „credential”. Wydają ją stowarzyszenia świętego Jakuba, rozsiane po świecie i licznie reprezentowane we Francji i Hiszpanii. Potrzebna jest do zakwaterowania się w zajazdach i hospicjach przeznaczonych dla pielgrzymów. Mimo, że to rok 2004 był „Świętym Rokiem Compostelańskim”, to na pielgrzymkę jest zawsze dobry czas. Chociaż radzę poczekać na wiosnę, zwłaszcza jeśli chce się iść pieszo, bo Pireneje w zimie nie są zbyt gościnne.



Kronika polonijna

Redaguje od 11 lat Zbigniew A. Judycki

WIELKA BRYTANIA

□ 7 grudnia 2004 r. zmarł w Londynie inżynier geolog Jan Jelita Gawlikowski, długoletni pracownik firmy Selection Trust w Afryce. W czasie II wojny światowej oficer VI Oddziału Sztabu Naczelnego Wodza. Zasłużony w pracy charytatywnej i społecznej, członek honorowy i prezes „Ogniska Polskiego” w Londynie w latach 1985-1987 i długoletni jego przedstawiciel w Radzie Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego, członek rady Skarbu Narodowego. Uehonorowany Orderem Polonia Restituta, Krzyżem Walecznych oraz wieloma wojskowymi medalami polskimi, francuskimi i angielskimi.

□ 8 grudnia 2004 r. zmarła Danuta Maria Lechna (z domu Piekosińska), kapitan Pomocniczej Służby Wojskowej Kobiet, wieloletnia członkini Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego w Londynie i chóru w Highgate. Odznaczona: Złotym Krzyżem Zasługi, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Medalem Polska swojemu Obrońcy, trzykrotnie Złotym Medalem Skarbu Narodowego, 1939-45 Star, Defence Medal, War Medal, Italy Star.

WATYKAN

□ W 2005 r. jubileusz 20 lat posługi kardynalskiej obchodzić będzie Andrzej Maria Deskur mieszkający od lat w Watykanie.



Urodził się w 1924 r. w Sancygnowie, jako syn Andrzeja Ludwika i Stanisławy z Koseckich. Święcenia kapłańskie uzyskał w 1950 r. we Francji; sakrę biskupią w 1974; nominację arcybiskupią w 1980. Kreowany kardynałem diakonem 25 maja 1985 w Rzymie. Studia prawnicze (tajne nauczanie) na Uniwersytecie Jagiellońskim 1939-1945; studia teologiczne: w Arcybiskupim Seminarium Duchownym w Kra-

kwie 1945-1946, na Uniwersytecie Fryburskim w Szwajcarii 1948-1950 oraz w Kościelnej Akademii Szlacheckiej w Rzymie 1952; doktorat z teologii moralnej na Uniwersytecie Fryburskim 1952. Duszpasterz w Szwajcarii i Francji 1950-1952; referent, a następnie przewodniczący Papieskiej Komisji ds. Kinematografii i Radia (przekształconej w 1954 w Papieską Komisję ds. Środków Społecznego Przekazu) 1952-1984; uczestnik prac przygotowawczych Soboru Watykańskiego II 1959-1962; członek komisji soborowej przygotowującej dokument o środkach społecznego przekazu 1962-1965; teolog Soboru Powszechnego 1963; sekretarz Komisji Soborowej Apostolstwa Świecików Środków Przekazu 1965; sekretarz Papieskiej Komisji Środków Przekazu Społecznego 1966-1973; honorowy przewodniczący Papieskiej Komisji Środków Masowego Przekazu Społecznego 1984-; przewodniczący Papieskiej Akademii Niepokalanego Poczęcia 1980-. Inicjator pierwszej satelitarnej transmisji religijnej oraz stacji „Radio Veritas” transmitującej do Azji i Oceanii. Honorowy szambelan papieski Piusa XII; honorowy szambelan Jana XXIII; prałat domowy Jego Świątobliwości 1964. Autor licznych artykułów oraz sonetów teologicznych. Członek: Kongregacji ds. Kanonizacyjnych, Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Pracowników Służby Zdrowia, Papieskiej Komisji ds. Państwa Watykańskiego, Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Odznaczenia m.in.: Order za Zasługi dla Republiki Włoskiej, Wielki Krzyż Zakonu Maltańskiego, Legia Honorowa (III).

POLSKA

□ Z inicjatywy posłów PSL sejm RP podjął uchwałę w „sprawie Narodowej Fundacji na rzecz Kahlenbergu”. W uchwale Sejmu czytamy: *Oddając, za Papieżem Janem Pawłem II, hołd Kahlenbergowi jako miejscu, skąd w 1683 r. przyszło dla chrześcijańskiej Europy, broniącej się wówczas przed islamem, głośne zwycięstwo [odsiecz wiedeńska Sobieskiego], Sejm RP potwierdza, że Kahlenberg jest dla Polaków szczególnym symbolem zwycięstwa, nadziei, wiary i umiłowania wolności. Jest poza granicami Polski narodowym sanktuarium Patriotyzmu, łączącym Polaków z kraju i zagranicą. Jako takie, miejsce to powinno być otoczone szczególną opieką i zachowane dla przyszłych pokoleń.* Od 1983 r. rektorem i kustoszem Polskiego Sanktuarium Narodowego w Wiedniu-Kahlenbergu jest zamartwychwstańiec ks. Jerzy Smoliński. W ostatnich 5 latach muzeum kahleberskie odwiedziło ok. 6 mln Polaków.

□ Instytut Nauk Politycznych oraz Katedra Edukacji Obronnej i Zarządzania Kry-

zysowego Akademii Bydgoskiej zaprasza do udziału w Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej nt. „Bezpieczeństwo narodowe a wartości obywatelskie w zjednoczonej Europie”. Celem konferencji jest poznanie i propagowanie nowoczesnej myśli naukowej dotyczącej bezpieczeństwa oraz edukacyjnych aspektów kształtowania wartości obywatelskich i wychowania obronnego w Europie. Informacje pod adresem: Akademia Bydgoska, ul. Chodkiewicza 30, 85-064 Bydgoszcz, tel. (052) 341 93 04, e-mail: wojmal@ab-byd.edu.pl:

KAMERUN

□ Znanym i cenionym misjonarzem w Kamerunie był przez 24 lata o. Henryk Dejneka, kapłan Zgromadzenia Misjona-



rzy Oblatów Maryi Niepokalanej. W 1975 po ukończeniu studiów w Wyższym Seminarium Duchownym w Obrze otrzymał święcenia kapłańskie i przez rok był wikariuszem w Katowicach. W 1976 wyjechał do Francji, gdzie odbył kurs językowy i następnego roku przybył do Kamerunu. Pracował na placówkach w Bibemi, Lam, Tchollire i Karana. Na tej ostatniej placówce 17 maja 2001 r. zginął od kuli zamachowca.

NOWA ZELANDIA

□ Znanym biznesmenem w Nowej Zelandii rodem z Drohiczyzna na Polesiu jest Jan Wojciechowski (John Roy-Wojciechowski). Między innymi pracował jako dyrektor Atlas Majestic Industries Ltd w Auckland 1968-80; dyrektor wykonawczy, a następnie prezes Mair Astley Holdings Ltd w Auckland 1981-94; dyrektor Mainzeal Group Ltd w Nowej Zelandii 1982-94. Główne kierunki jego działalności zawodowej to zarządzanie przedsiębiorstwami. Konsul honorowy RP w Nowej Zelandii 1999-. Fundator Polish Literary Club w Auckland. Przewodniczący: Star of the Sea Heritage Trust, Howick Building Owners Association. Były przewodniczący: Eastern City Association Group w Howick, Life Education Trust w Auckland, Foudler Polish Heritage Trust. Członek: The Royal New Zealand Yacht Squadron, The Royal Automobile Club w Sydney, The Auckland Club. Zainteresowania/hobby: jachty motorowe, samochody (Rolls Royce, E-Type Jaguar, Austin Healy 3000).

Ciąg dalszy ze str. 3

Kościół w Polsce na progu 2005 r.

Przywróćmy ducha Europie! - wezwali w specjalnym przesłaniu uczestnicy V Zjazdu Gnieźnieńskiego. Zjazd obradował od 12 do 14 marca pod hasłem „Europa Ducha. Chrześcijaństwo w procesie integracji europejskiej”. Przedstawiciele różnych Kościołów chrześcijańskich, liderzy nowych wspólnot apostolskich, politycy, ludzie kultury i mediów z 15 krajów, w czasie licznych wystąpień, debat, dyskusji a także wspólnych modlitw starali się wskazać duchowe fundamenty integracji Europy. W obrady włączył się Jan Paweł II, który w specjalnym przesłaniu przypomniał, że odejście od judeo-chrześcijańskich korzeni Europy byłoby duchową samozagładą. Jednym z celów kongresu było ukazanie, że Europa nie jest „zlaicyzowaną pustynią”, lecz miejscem wciąż żywej inspiracji duchowej. O źródłach duchowego odrodzenia Europy mówili najbardziej znani współcześni „świadkowie wiary”, twórcy nowych wspólnot apostolskich, m.in. założycielka ruchu Focolari Chiara Lubich, założyciel Wspólnoty Św. Idziego Andrea Riccardi, założyciel Wspólnoty Św. Jana o. Marie-Dominique Philippe, czy założyciel Wspólnoty Chemin Neuf (Nowa Droga) o. Laurent Fabre. O dobru wspólnym w Europie dyskutowali wybitni politycy europejscy. Minister ds. europejskich Włoch prof. Rocco Buttiglione, były prezydent Rumunii Emil Constantinescu i były premier Polski Tadeusz Mazowiecki postulowali zgodnie: potrzeba lepszych polityków i lepszych obywateli! Europa to coś więcej niż Unia Europejska. Poszukuje i potrzebuje czegoś więcej niż tylko społeczeństwa konsumpcyjnego i dlatego Europa musi być Europą Ducha. W wystosowanym na zakończenie Zjazdu przesłaniu uczestnicy zauważyli, że rozszerzenie Unii Europejskiej o kolejne dziesięć krajów to przełomowy etap historii, który wzywa do refleksji nad fundamentami jedności Starego Kontynentu. Dlatego „chcąc odkryć sens procesu zjednoczeniowego, Europa musi na nowo odnaleźć swoją duszę” - napisali.

Wybór nowego przewodniczącego Episkopatu

Nowym przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski został wybrany 18 marca metropolita przemyski abp Józef Michalik. Zastąpił na tym stanowisku kard. Prymasa Glempa, który przewodniczył Episkopatowi od 23 lat. Zastępcą przewodniczącego KEP został metropolita poznański, abp Stanisław Gądecki. Abp Michalik ma 63 lata, jest doktorem teologii, metropolitą przemyskim. Przez ostatnie pięć lat był wiceprzewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski. Jest członkiem Kongregacji ds. Biskupów, Konsultorem Papieskiej Rady ds. Świeckich, przewodniczącym Komisji ds. Świeckich

Rady Biskupów Europy (CCEE). Urodził się 20 kwietnia 1941 r. w Zambrowie (diecezja łomżyńska), święcenia kapłańskie otrzymał w 1964 r. w Łomży. Studiował na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie i w Papieskim Uniwersytecie św. Tomasza „Angelicum” w Rzymie. W 1986 r. został mianowany ordynariuszem gorzowskim, na biskupa konsekrował go Jan Paweł II 16 października 1986 r. w Rzymie. Za swoje motto obrał łacińską sentencję „Numine Tuo Domine”, czyli „Na znak Twój Panie”. 17 kwietnia 1993 r. Jan Paweł II mianował go metropolitą przemyskim.

Zawierzenie Polski Opatrzności Bożej

Nazajutrz po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej, 2 maja, Prymas Polski zawarzył Ojczyznę w Europie Opatrzności Bożej. W akcie zawierzenia, wygłoszonym podczas celebry w miejscu budowy kościoła pw. Opatrzności Bożej na Polach Wilanowskich, powiedział, że w okresach ważnych i trudnych Polacy zawsze zwracali się do Boga, dlatego teraz oddają się pod opiekę Opatrzności. Mszy św., w której uczestniczyli m.in. biskupi z 18 krajów europejskich, przewodniczył metropolita Nowego Jorku kard. Edward Egan. W homilii abp Józef Michalik powiedział, że Europa bez Boga nie ma przyszłości. Zgromadzonych na Polach Wilanowskich pozdrowił Jan Paweł II. Prymas prosił w czasie zawierzenia „abyśmy trwali w dialogu i szczerze przyjaźni z naszymi sąsiadami: Niemcami, Czechami, Słowacją, Ukrainą, Białorusią, Rosją i Litwą. Niech w tym zasięgu znajdują się wszystkie kraje, z którymi łączy nas Morze Bałtyckie”. W homilii abp Michalik powiedział, że o przyszłości Europy zdecyduje to, czy Bóg będzie miał w niej prawo obywatelstwa. Jego zdaniem braterstwo bez uznania Boga za Ojca wszystkich ludzi jest pozbawione najgłębszego fundamentu. Za prowokację uznał pisanie europejskiej „konstytucji bez Boga”. Wezwał też do uzdrowienia chorego państwa, które żyje aferami i skandalami, a nie troską o bezrobotnych i potrzebujących.

VII Kongres Teologów Polskich

Ok. 700 osób wzięło udział w VII Kongresie Teologów Polskich, który odbył się od 12 do 15 września w Lublinie. Świeccy i duchowni teolodzy z Polski, a także z Białorusi, Litwy, Czech, Słowacji, Niemiec, Francji, Szwajcarii, Włoch, Hiszpanii oraz grupa 100 teologów z Ukrainy obradowała na temat „Kościół w życiu publicznym. Teologia polska i europejska wobec nowych wyzwań”. W liście do uczestników spotkania Jan Paweł II przypomniał, że teologia ma nie tylko bronić dziedzictwa chrześcijańskiego, ale aktywnie wchodzić do miejsc życia codziennego i współczesnej cywilizacji. Kongres służył refleksji nad misją Kościoła w społeczeństwie po upływie kilkunastu lat życia Kościoła i pracy teologów w nowych warunkach politycznych, społecznych, eko-

nomicznych. Otwierając kongres bp Stanisław Wielgus, przewodniczący Rady Naukowej Konferencji Episkopatu Polski powiedział, że teolog powołany jest do rozpoznawania znaków czasu, wskazywania drogi do Chrystusa i podejmowania dialogu ze światem. Nuncjusz apostolski w Polsce, abp Józef Kowalczyk zauważył, że aby to zadanie wypełnić, teologowie muszą wyrażać Ewangelię w języku współczesnym i zrozumiałym dla ludzi, co jest niezwykle trudne „w dzisiejszej rzeczywistości zmieniającego się w zawrotnym tempie świata”.

II Kongres Kultury Chrześcijańskiej

Wybitni twórcy kultury, artyści i intelektualiści, dziennikarze oraz politycy wzięli udział w II Kongresie Kultury Chrześcijańskiej, który od 24 do 26 września obradował w Lublinie pod hasłem: „Europa wspólnych wartości. Chrześcijańskie inspiracje w budowaniu zjednoczonej Europy”. Próbowali oni odpowiedzieć na pytania: jakie wartości powinni wносить chrześcijanie do wspólnoty narodów europejskich, jak przezwyciężać kryzys własnej wiary, jak szukać tego, co łączy i jak być obecnym w świecie, który coraz bardziej oddala się od swych tradycji i korzeni? Jan Paweł II w specjalnym telegramie przesłanym na ręce głównego organizatora kongresu abp Józefa Życińskiego napisał: „Potrzeba świadectwa chrześcijańskiej nadziei, która każdemu mieszkańcowi Europy pomoże przetrwać rozczarowania i pokusę rozpacz, zwłaszcza wtedy, gdy boleśnie doświadcza on skutków coraz częstszych przypadków podporządkowania godności osoby ludzkiej prawom rynku”. Uczestnicy dyskusji panelowych, dotyczących polityki, sztuki, roli mediów czy kobiet w życiu społecznym, często wspominali o kryzysie wartości, trawiącym cywilizację europejską. Ow prymat materialistycznej wizji człowieka prowadzi do tego, że sztuka współczesna zostaje poddana zasadom rynku, a na nim najłatwiej można sprzedać skandal. Na zakończenie kongresu jego uczestnicy wystosowali przesłanie, w którym napisali m.in. „Nie sposób zbudować trwałej ludzkiej wspólnoty wyłącznie na regulacjach prawno-administracyjnych. Unia odwracająca się od swej humanistycznej i chrześcijańskiej spuścizny kulturowej mogłaby łatwo przeobrazić się w nietrwałą konstrukcję, stając się terenem nowych antagonizmów i rywalizacji”.

Dzień Papieski

W Polsce po raz czwarty obchodzony był 9 i 10 października Dzień Papieski, tym razem pod hasłem „Jan Paweł II - pielgrzym pokoju”. W całym kraju organizowano modlitwy w intencji Papieża oraz festyny i koncerty. Sam Jan Paweł II w orędziu telewizyjnym do rodaków wyraził radość z powodu podejmowania konkretnych dzieł miłosierdzia na rzecz młodzieży. Jan Paweł II, choć jest budowniczym i głosicielem pokoju, nie jest pacy-

fistą. Jego postawa idzie dużo dalej, uważa o. Pasquale Borgomeo SJ. Dyrektor Radia Watykańskiego, który towarzyszył Papieżowi we wszystkich podróżach apostolskich, był gościem specjalnym międzynarodowej konferencji naukowej na Uniwersytecie Warszawskim, która rozpoczęła obchody. Podobnie jak w poprzednich latach sesja naukowa zorganizowana została przez inicjatora Dnia Papieskiego, czyli założoną przez polski Episkopat Fundację „Dzieło Nowego Tysiąclecia”.

Rok Księdza Jerzego Popiełuszki

Centralne uroczystości w 20. rocznicę śmierci ks. Jerzego Popiełuszki odbyły się 19 października w sanktuarium



św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu, gdzie znajduje się jego grób. Mszy św. przewodniczył Prymas Polski, który powiedział, że męczeńska śmierć ks. Jerzego wpisuje się w chrześcijańskie ideały narodowe, którym Kościół wytrwale towarzyszy. Obchody 20. rocznicy śmierci kapelana Solidarności, zamordowanego 19 października 1984 r. odbywały się w całym kraju. Już w styczniu Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” ogłosiła, że rok 2004 będzie w Związku rokiem księdza Jerzego Popiełuszki. W Warszawie i całym kraju odbywały się sympozja, spotkania i koncerty, w czasie których przypomniano postać kapelana „Solidarności”. Przy kościele św. Stanisława Kostki otwarto muzeum poświęcone osobie męczennika. Diecezjalny etap procesu beatyfikacyjnego ks. Jerzego Popiełuszki rozpoczął się w 1997 r., trwał tylko 4 lata, obecnie toczy się w watykańskiej Kongregacji Spraw Kanonicznych. Od dnia pogrzebu do grobu ks. Jerzego pielgrzymowało ponad 15 mln ludzi z Polski i zagranicy.

(na podstawie KAI)

Krzyżówka dla Europejczyków - proponuje Marian Dziwniel

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
A	5																15			
B							11					12			16					
C		1																		
D												17	18							
E														9					2	
F									19					10						
G				13	14															
H					3	4														
I																				7
J								8						20						
K				21													6			

Poziomo: A-1. Organizacja polityczna; A-16. Rodaczka; B-6. Stan rozwoju społecznego, kulturalnego, materialnego przeciwstawiany stanowi niedorozwoju, barbarzyństwa; C-1. Antonim prawnicy; C-16. Wirnik maszyny elektrycznej; D-6. Gamal Abdel (1918-70) - egipski polityk; D-12. Węgierski oddział złożony ze 100 żołnierzy; E-1. Rozdrobniony, dietetyczny pokarm dla chorej osoby; E-9. Nietykalna świętość, zakazany temat; E-16. Rzymska bogini miłości; F-5. Drugie pod względem powierzchni polskie jezioro; F-12. Miano, tytuł; G-1. Tropikalne pnącze; G-9. Herbata paragwajska; G-16. Jezioro tektoniczne w Afryce Wschodniej; H-5. Rodzaj skrzyżowania ulic; H-11. Składnik benzenu; I-1. Kofeina występująca w herbacie; I-15. Zajmuje się ochroną środowiska; J-5. Skrajna postawa społeczno-polityczna i ideologia uznająca interes własnego narodu za wartość najwyższą; K-1. Najmniejsza porcja energii; K-15. Okrasa.

Pionowo: 1-E. Mąż stanu, działacz polityczny; 2-A. Scena w cyrku; 3-E. Antonim lewicy; 4-A. Tyrystor symetryczny; 5-E. Kolor różowoczerwony z odcieniem fioletowym; 6-A. Staropolski pan, asan; 7-D. Dawniej: rodzaj kalendarza (jak: antologia literacka, wypisy); 8-A. Związek chemiczny (kwaśny i barwi lakmus na czerwono); 9-D. Specjalista zajmujący się badaniem pochodzenia wyrazów i ich pierwotnych znaczeń; 10-A. Sygnalowe światło rozblyskowe; 11-G. Wyporność statku; 12-A. Poważanie, respekt okazywane komuś; 13-H. Zespół trzech instrumentów; 14-A. Wymknięcie się z pułapki; 15-H. Kapitan z powieści J. Verne; 16-A. Przenośna zasłona; 17-G. Cerkiewny obraz; 18-A. Np.: „Loretańska”; 19-G. Zajęcia rekreacyjne i wycieczkowe; 20-A. Zbrojna napaść.

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie. Życzymy powodzenia!
(Redakcja)

IOSEPHUS ŻYCIŃSKI
PHIL. et THEOL. DR.
DIVINA MISERATIONE ET S. SEDIS APOSTOLICAE GRATIA
ARCHIEPISCOPUS METROPOLITA LUBLINENSIS

Lublin, 22 grudnia 2004 r.

Czcigodny
Ks. mgr Tadeusz Domżał

Pragnąc wyrazić Czcigodnemu Księdzu Magistrowi uznanie i wdzięczność za dotychczasową pracę duszpasterską i służbę kapłańską w naszej Archidiecezji oraz zaangażowanie w służbie Kościoła powszechnego poza granicami Ojczyzny, zwłaszcza w środowiskach polonijnych, niniejszym mianuję Czcigodnego Księdza

**Kanoniem Honorowym
Prześwietnej Kapituły Archikatedralnej**

i nadaję zgodnie z przepisami kan. 506 § 2 KPK oraz nowego Statutu tejże Kapituły prawo do wszelkich oznak i przywilejów honorowych, jakie tej godności przysługują.

Zawierzam dalsze lata pracy kapłańskiej Czcigodnego Księdza Kanonika Matce Bożej Płaczącej, naszej Pani Katedralnej i życzę jak najobfitszych owoców posługi dla dobra Kościoła i własnego uświęcenia.

Z wyrazami więzi w Duchu i Prawdzie

H. Kucera
WICEKANCLERZ

Jan Życiński
Ks. Jan Życiński
ARCHIEPISKOP METROPOLITA LUBELSKI

W związku z nadaniem Księdzu
TADEUSZOWI DOMŻAŁOWI
godności Kanonika Honorowego



**Rektor PMK we Francji
ks. inf. Stanisław Jez,**
pracownicy PMK
i Redakcja „Głosu Katolickiego”
składają Czcigodnemu Księdzu
życzenia obfitych łask Bożych
i wszelkiej pomyślności.



O czym piszą inni

Prasoznawca

Polscy pracownicy robią furorę w krajach Unii. Do barmanów dołączają księgowi i finansisci oraz inżynierowie i menadżerowie. Jest nawet popyt na polskich nauczycieli przedmiotów ścisłych, biegle znających niemiecki, których zatrudnienie planują szkoły na zachodnim brzegu Odry. Temat podejmuje polski „Newsweek” (9 stycznia):

Na walizkach siedzi kilkunastu księgowych i specjalistów od bankowości, którzy tą drogą dostali posady w dużych brytyjskich przedsiębiorstwach. Do wyjazdu szykuje się też kilkudziesięciu dentystów. Wielka Brytania chce ich zatrudnić w ośrodkach zdrowia. Według dr Holgera Kolba, eksperta ds. migracji na uniwersytecie w Osnabruck, Polaków pracujących w prestiżowych zawodach oraz na wysokich stanowiskach w Unii Europejskiej będzie coraz więcej. Polska po wejściu do Unii stała się częścią krwioobiegu europejskiej gospodarki, w której normą jest, że kosmopolityczni specjaliści przenoszą się np. z Niemiec do Francji czy Wielkiej Brytanii. A w miarę jak w Unii będzie przybywać Polaków wykonujących prestiżowe, dobrze opłacane zawody, zanikać będą dotychczasowe stereotypy. Negatywne stereotypy nie brały się z powietrza. Prof. Frank Kalter, socjolog z uniwersytetu w Lipsku zajmujący się problemami migracji, zwraca uwagę, że spośród Polaków wyjeżdżających do pracy za granicą przed 2003 rokiem niespełna jedna trzecia miała maturę. Ale nawet w tej grupie jedynie 40 proc. osób zatrudnionych było na stanowiskach kierowników, a prawie 18 proc. wykonywało zajęcia przewidziane dla niewykwalifikowanych robotników. Wyspiarze, zachęcani solidnością i pracowitością prostych robotników, mechaników, kelnerów i kasjerów, szukają dziś polskich księgowych, inżynierów, architektów. Potrzebni są m.in. konstruktorzy, informatycy, weterynarze, architekci. Brytyjczycy i Irlandczycy powoli przekonują się, że specjaliści z Polski są znakomicie przygotowani. Obserwując doświadczenia Wielkiej Brytanii i Irlandii z polskimi pracownikami, kraje, które do tej pory broniły się przed otwarciem rynków pracy, zmieniają front. Francuzi i Włosi chcą zapalić zielone światło już w 2006 roku (o trzy lata wcześniej niż planowano). Dzisiaj, żeby legalnie pracować w Niemczech, Austrii, Francji czy Hiszpanii, firma musi mieć siedzibę w tamtych krajach.

W Brukseli brakuje polskich lobbystów. Jest ich tylko kilkudziesięciu, dlatego nasz udział w procesie decyzyjnym Unii Europejskiej jest skromny i niewystarczający - twierdzi „Gazeta Prawna” (4 stycznia):

Przy samym parlamencie europejskim, gdzie akredytowanych jest ponad 5 tys. przedstawicieli grup interesów, representa-

cja Polaków to nieco ponad 20 osób. Wśród nich dominują przedstawiciele samorządu terytorialnego, a nie jak mogłoby się wydawać, osoby reprezentujące grupy producentów. Poza reprezentacjami władz samorządowych, stałych przedstawicielstw poszczególnych organizacji jest jak na lekarstwo. W Brukseli obecne są głównie federacje branżowe firm albo ogromne koncerny, które mają różnorodne interesy i działalność lobbingsowa jest dla nich ekonomicznie opłacalna.

Kuracjusze z krajów Europy zachodniej, głównie z Niemiec szturmują polskie uzdrowiska. Płacą za turnusy tak dobrze, że kurorty wycofują się z kontraktów z Narodowym Funduszem Zdrowia. Niemcy okupują przeważnie sanatoria położone nad Bałtykiem. Przykładowo, w Kołobrzegu, w grudniu 2004 r., 90% kuracjuszy stanowili Niemcy. Za dwa tygodnie pobytu w niemieckim kurorcie zapłaciliby średnio tysiąc euro, a w Polsce ceny zaczynają się od 500 euro za dobry standard. Jak podaje Polska Agencja Prasowa (serwis z 4 stycznia), świąteczne wyjazdy cudzoziemców do Polski są tak popularne, że niemieckie biura podróży wydają specjalne katalogi. W okresach świątecznych, Polska jest dla niemieckiego turysty rajem - ceny niższe niż latem, a miejsca dużo, bo Polacy, zamiast okładać się borowiną, wolą siedzieć przy stole pełnym smakołyków. Podobnie jest zresztą latem. Połowa turystów nad Bałtykiem to Niemcy. Właściciele uzdrowisk wolą komercyjny zarobek od umów z NFZ. Dzień pobytu polskiego kuracjusza w dwuosobowym pokoju kosztuje 60 zł. Niemiec płaci 140 zł. Jeszcze większe zyski są z opłat za specjalne zabiegi.

Marek Kamiński, Jasiak Mela i Wojciech Ostrowski dotarli 31 grudnia do bieguna południowego. Szesnastoletni Mela jest najmłodszym człowiekiem, który stanął na obu biegunach w ciągu jednego roku. Jest też jedynym niepełnosprawnym, który tego dokonał. O tym rewelacyjnym na skalę światową wydarzeniu pisze „Rzeczpospolita” (3 stycznia):

Stacja polarna Scott-Amundsen na biegunie bardzo serdecznie przyjęła podróżników. Amerykanie złamali dla Polaków regulamin, który zabrania im przyjmowania wizyt docierających samolotami turystów i polarników wyczynowych. Kamińskiego pamiętają tam z jego poprzednich sukcesów. Jest jedynym człowiekiem, który doszedł do obydwu biegunów w ciągu roku, pokonując samotnie i bez wsparcia dystans 1200 km od brzegu kontynentu. Teraz z Melą i Ostrowskim przeszli 180 km. Jasiak doszedł na biegun południowy (w 2004 r. dotarł też z Markiem Kamińskim do bieguna północnego), mimo że dwa lata temu po porażeniu prądem stracił rękę i nogę do kolana. Po zdobyciu bieguna ekspedycja dostała list z Watykanu: „Ojciec Święty towarzyszy Panom w modlitwie i życzy sukcesu”.



Głos wokół sportu

Bogdan Usowicz

⊕ Przegląd wydarzeń przelomu roku zaczynaemy od skoków narciarskich i Turnieju 4 Skoczni. Fenomenalny Janne Ahonen wygrywa wszystko. Dobrze spisuje się też Adam Małysz, ale nie jest na razie w stanie sprostać Finowi. Ahonen ma dużą przewagę zarówno w turnieju jak i Pucharze Świata. Małyszowi udało się zająć II miejsce podczas skoków w Innsbrucku i w klasyfikacji turniejowej po 3 z 4 konkursów także zajmował II pozycję.

⊕ Ruszył rajd Dakaru. Po pierwszych etapach wygrywa Amerykanin Robby Gordon jeżdżący dla Volkswagena. Gordon jeździł niegdyś w amerykańskich wyścigach na torach owalnych Pucharu Winstona, a od pewnego czasu próbuje także szans w rajdach. Do Dakaru jedzie też w roli debutanta na „mitshubishi” - „pajero” Holowczyc. W kategorii motocykli jadą również Polacy Czachor i Dąbrowski (obydway na KTM). Jest to już ich ósmy rajd Dakaru.

⊕ Kibice tenisa stołowego będą mieli okazję zobaczyć w turnieju TOP 12, który odbędzie się 5 i 6 lutego w Rennes najlepszego polskiego zawodnika Lucjana Błaszczyka. Polaków z okolic Rennes serdecznie zapraszamy na ten jeden z najbardziej prestiżowych turniejów.

⊕ Gra hokejowa liga, ale rozstrzygnięto już rozgrywki Pucharu Polski. W meczu rozegranym w Warszawie Wojas Podhale Nowy Targ pokonał Dwory Unię Oświęcim 5:4 i zdobył to trofeum po raz drugi z rzędu.

⊕ Teraz pora na piłkę nożną. Najpierw wieści z Krakowa. Piłkarze Cracovii rozegrali w nowym roku, już po raz 80-ty, swój tradycyjny trening. Zespół pokonał rezerwy 7:4, a hat trickiem popisał się Łukasz Szczoczarz. W przerwie meczu piłkarze, działacze i kibice zrobili pamiątkową fotografię, którą zawieszono w darze Ojcu św. Jan Paweł II otrzymał też od piłkarzy koszulkę klubu z numerem 1.

⊕ Gorsze nastroje panują po drugiej stronie krakowskich Błoni. W Wiśle panuje raczej smutek. Klub próbuje negocjować z trenerem Kasperczakiem zmniejszenie „odstępnego” za rezygnację z pracy. Prezes Telefoniki poinformował, że wycofuje się ze sponsorowania klubu. Do Moskwy sprzedano już Gorawskiego, który będzie grał razem z byłym piłkarzem Wisły Jopem w FK. Kukielka ma podpisać kontrakt z Dynamem Drezno. Oferty z Moskwy, ale także z Hiszpanii i Anglii napływają dla Żurawskiego. Nowy trener Liczka mówi o wzmocnieniach, ale padają tu raczej nazwiska drugorzędnych piłkarzy. Nie potwierdziły się natomiast pogłoski o zainteresowaniu zakupem Wisły przez właściciela Chelsea i CSKA Abramowicza.

⊕ Kłopotów finansowych i likwidacji usiłuje uniknąć zasłużony Ruch Chorzów. Sekcja piłkarska została sprzedana spółce akcyjnej, by uciec od 14-milionowego zadłużenia. 10 nowych udziałów można nabyć za 5 tysięcy zł. Jeśli Ruch dopełni warunków licencyjnych na wiosnę będzie mógł grać nadal w II lidze.

⊕ Jeszcze smutniej jest w futbolu irackim. Z pracy zrezygnował trener reprezentacji → → →



Polonijne reminiscencje

Święto Niepokalanego Poczęcia w Notre-Dame des Victoires

Barbara Kubicka-Czekaj

8 grudnia 2004 r. - wyjątkowo uroczyste obchodzone święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny odbyło się w stosunkowo małym kościele Paryża - Notre-Dame-des-Victoires.

Nie wszyscy, którzy wypełnili szczerze wszystkie nawy, zdawali sobie sprawę z niezwykłości tego Święta, brakowało wielu Polaków, którzy powinni byli szczególnie licznie zgromadzić się w świątyni, kiedyś sławniejszej niż katedra Notre Dame.

Być może za mało się o tym mówiło, więc i niewielu rodaków wiedziało, że 150 lat temu, właśnie 8 grudnia 1854 r., z inicjatywy i przy udziale księcia Adama Czartoryskiego (beatyfikowany przez Jana Pawła II 25 kwietnia 2004 r.) oraz licznie



→ cji Iraku Adnan Hand, którego wybrano najlepszym trenerem Azji 2004 roku. Irak na olimpiadzie w Atenach zajął 4 miejsce. Trenerowi podpalono dom. Oświadczył więc, że jego zajęcie jest zbyt niebezpieczne i porzuca je.

⊕ Zostałmy za granicą. Z Karpát Lwów odchodzi polski bramkarz Maciej Nalepa. Zawodnik ten dwukrotnie występował w reprezentacji kraju. Karpaty grają w II lidze, a Nalepą interesują się pierwszoligowe Matelurg Donieck i Arsenal Kijów.

⊕ We francuskich klubach piłkarskich gra 202 obcokrajowców, w tym jedyny Polak Jacek Bąk w FC Lens. W ekstraklasie są reprezentanci 48 krajów świata. Najwięcej zawodników pochodzi z Senegalu (27), a później z Brazylii i Wybrzeża Kości Słoniowej.

⊕ Wszyscy słyszeli zapewne o wojnie futbolowej. Na szczęście piłka ręczna, czyli „szczypiorniak” wywołuje mniej emocji wśród władców tego świata. A mogło być gorzej... W czasie rozgrywanego w Hongkongu meczu piłki ręcznej pomiędzy Tajwanem a ChRL doszło na dwie minuty przed końcem do bójki z udziałem zawodników i trenerów. Sędziom udało się uspokoić sytuację, ale zawodnicy kontynentalnych Chin odmówili dalszej gry i przegrali walkowerem. W momencie przerwania meczu Tajwan prowadził i tak dwoma bramkami. Dogrywki przy udziale np. kanonierek nie było.

⊕ Najbogatszym klubem w Rosji jest hokejowy zespół Ak Bars z Kazania (Tatarstan) z budżetem 65 milionów \$. Kolejni na liście to Spartak Moskwa (piłka nożna), CSKA Moskwa (piłka) i Orusk (hokej). Nowy klub Gorawskiego FK Moskwa zajmuje na tej liście 13 pozycję.

⊕ O tym, że pieniądze przekładają się na wyniki świadczy też sytuacja finansowa w Formule 1. Najwięcej pieniędzy w sezonie 2004 wydał team Ferrari - 336 milionów \$, wyprzedzając w tej statystyce Toyotę (321), McLarena (313), Renault (276) i Williamsa (276). Najbiedniejszy zespół F1 to Minardi z kapitałem 50 milionów, czyli mniejszym niż roczne zarobki samych tylko kierowców Ferrari.

zgrupowanych polskich emigrantów - przybyłych do Francji po klęsce Powstania Listopadowego (także dla upamiętnienia jego 25 rocznicy) - uroczystie umieszczono w kościele tym pamiątkową płytę z białego marmuru - *Votum Polonorum*. W ten sposób uczczono jednocześnie pierwszą rocznicę ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Panny Marii.

Świadomie wybrano właśnie ten kościół, choć częściej zbierano się w kościele Saint-Severin lub Saint-Germain-d'Auxerois. Jest to bowiem kościół-votum króla Francji, Ludwika IX, który w ten sposób dziękował Matce Boskiej za odniesienie zwycięstwa w bezkrwawej „bitwie” pod La Rochelle w 1629 r. i uchronienie ojczyzny przed rozpadem. Pokonano wtedy... wady, utrudniające współzycie między ludźmi: egoizm, pychę, zazdrość czy zawiść, skłonności do sporów o własne racje, do posługiwania się przy tym niepełnymi środkami, byle osiągnąć swój - nie zawsze szlachetny - cel. Te wszystkie wady bardzo dobrze znali nasi przodkowie. Zdawali sobie sprawę z tego, jak bardzo utrudniały one odzyskanie przez Ojczyznę upragnionej niepodległości.

Dlatego do bazyliki Notre-Dame-des-Victoires przychodzili nie tylko powierzać Madonnie (od 1668 r. Królowej Francji) swe prywatne sprawy, o czym świadczą kilka tabliczek wotywnych z podziękowaniami i prośbami pisanymi po polsku, ale także wspólne, jednoczące ich błaganie o powrót do wyzwolonej Polski (o co walczyli przelewając krew lub ginąc na polach bitew, w obozach dla internowanych na terenie Prus, umierając na skutek poniewierki, na jaką się skazali wybierając emigrację - w słusznej obawie przed przesładowaniami ze strony zaborców).

Votum Polonorum zapewnia, że uchodzący polscy, w odróżnieniu od tych, co jedynie w jeździe lub flocie pokładają nadzieję, ufają Bogarodzicy i oddają się Jej w opiekę (sub Tuum praesidium). Powyżej tekstu po łacinie, zwracającego uwagę wyzłoczonymi literami, znajduje się połączane serce z wygrawerowanym wizerunkiem Jasnej Góry - z jednej strony przebite trzema, a z drugiej - dwoma mieczami (trzema - bo były trzy rozbiory, a dwoma - dla przypomnienia dwóch powstań: Kościuszkowskiego w 1794 r. i żywego jeszcze w ich pamięci uczestników - Listopadowego w 1830 r.). Z notatki w kronice Bazyliki wiadomo, że we wnętrzu serca znajduje się kilka polskich monet z 1830 r., jakieś klejnoty ofiarowane przez damy polskie, trochę soli wielickiej, garść ziemi polskiej (przesiąkniętej zapewne krwią i potem Polaków) oraz okruszki chleba ze zboża, którym Polska od wieków żywiła Europę, o czym wtedy najwyraźniej pamiętano.

Pod tekstem zwraca uwagę dwupolowa tarcza herbowa: na czerwonym polu po lewej stronie patrzącego widnieje srebrny Orzeł w koronie, a po prawej - litewska Pogoń. Zwieńcza oba pola piękna, złota korona wysadzana klejnotami. Jest to godło Rzeczypospolitej Obojga Narodów, jakim była Polska przed rozbioremi.

W otoku - na belce nad godłem - napisano po polsku: „*Boże zbaw Polskę*” (taki sam napis widnieje na kamiennym kartuszu trójpolowego herbu nad wejściem do budynku dawnej Wyższej Szkoły Polskiej przy bulwarze Montparnasse 80); od lewej ku prawej czytamy: *Sobolewski w Paryżu w 25 rocznicę 29 listopada 1830 r.* Ileż w tym wszystkim wiary, nadziei, ale i miłości, tęsknoty, cierpienia! Można więc uznać to *Votum Polonorum* za wyraz patriotycznej religijności Polaków, tradycyjnie, od wieków związanej z kultem Bogarodzicy.

Dlatego również święto 8 grudnia zeszłego roku było szczególnie ważne dla Polaków, co zostało podkreślone w sposób szczególny uczestnictwem we Mszy św. księdza inf. Witolda Kiedrowskiego - prezesa Stowarzyszenia Kombatantów Polskich i ich Rodzin we Francji, księdza inf. Stanisława Jeża - Rektora Polskiej Misji Katolickiej oraz licznie reprezentowanego naszego emigracyjnego duchowieństwa.

Do podniosłego nastroju uroczystości przyczynił się również chór, który wykonał pieśń do słów Jana Kochanowskiego, „*Czego chcesz od nas, Panie za Twe hojne dary*” oraz - na zakończenie - wzruszającą „*Czarną Madonnę*”... przyglądającą i wsłuchującą się w serca obecnych z wystawionego na tę okazję obrazu - (kopii jasno-górskiej ikony). Skromny poczet sztandarowy sędziwych kombatantów drugiej wojny światowej stanowił znaczący symbol tegorocznych obchodów rocznicy niezwykłego wydarzenia w dziejach naszej Wielkiej Emigracji.

SPOTKANIE OPŁATKOWE BRACTW RÓŻAŃCOWYCH W LENS

Ks. Dyrektor Antoni Ptaszkowski
i Zarząd Związku Bractw Różańcowych we Francji,
serdecznie zapraszają
29 stycznia o godz. 14³⁰

księży, poszczególne Bractwa i sympatyków
na coroczne spotkanie opłatkowe
przy kościele Millennium w Lens.

Elżbieta Dłubak
Sekretarka Związku

S.O.S KOMPUTERY

- Firma CyberNuX

Usługi dla osób prywatnych i firm:

- naprawa komputerów (wirusy, sprzęt informatyczny)
 - montaż komputerów i instalacje programów
 - instalacje sieci komputerowych i Internet (adsl)
 - instalacje systemów operacyjnych (Windows; GNU/Linux)
 - kopia zapasowa danych (CD-ROM, na Internecie)
 - kamerowe zabezpieczanie biur i domów
- Paryż (75) - Argenteuil (95) - okolice

T. 06 03 09 07 95; 01 39 61 39 59;
e-mail: cybernux@neuf.fr

UDZIELAM LEKCIJ FRANCUSKIEGO

Tel.: 06 79 03 56 80.

La Sté Pol Decor

Recherche un chargé d'affaire

pour diriger les chantiers dans la région parisienne.

Indispensable:

- niveau d'études sup. techniques ou bac technique,
- bonne connaissance des outils informatiques,
- sens de négociation et communication,
- expérience dans le métier (débutant accepté),
- permis de conduire, - présentation soignée.

Rémunération motivante.

Merci d'adresser votre candidature au
93, Bd d'Aulnay - 93250 Villemomble ou par téléphone:
01 48 55 44 80 (heures de bureau sauf mercredi)

Grono sportowców przy Szkole Nazareth organizuje Polonijny Klub Sportowy w Paryżu

Nawiązując do starych tradycji emigracji,
poszukujemy chętnych do stworzenia drużyny piłki nożnej.



Drugim celem nowopowstałego Klubu będzie utworzenie polonijnej reprezentacji Francji do udziału w letnich i zimowych światowych igrzyskach polonijnych w Polsce - w różnych dyscyplinach sportowych.

Chętnych sportowców i wspierających inicjatywę, prosimy o kontakt i propozycje: Robert Sibilski - tel. 06 26 72 65 33;
Szkola Nazareth - tel. 06 62 69 13 83, 01 43 05 83 15; Sporty zimowe: Witold Mołodyński - tel. 01 64 05 31 02.

CERCLE DES AMIS DE LA FONDATION JEAN PAUL II - PARIS

Rada Administracyjna
Koła Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II - Paryż

składa wszystkim swoim członkom i sympatykom

**NAJSERDECZNIJSZE ŻYCZENIA
NA CZAS BOŻEGO NARODZENIA
ORAZ BŁOGOSŁAWIENSTWA
NOWONARODZONEGO NA 2005 ROK**

**i zaprasza na tradycyjny
„OPŁATEK”**

poprzedzony uroczystą Mszą świętą
koncelebrowaną przez Rektora Polskiej Misji Katolickiej
we Francji - ks. inf. Stanisława Jeża,
ks. prał. Stefana Wyleżka - członka Rady
Administracyjnej Fundacji w Watykanie oraz
ks. prał. Andrzeja Biernackiego z Polski.

dnia 29 stycznia 2005

- w salonach Domu Kombatanta -
20, rue Legendre w Paryżu,

z udziałem polskiej grupy folklorystycznej „Gorzkowianie”.

Prosimy o zgłaszanie rezerwacji pod numery telefonów:

06 80 05 74 70 oraz 06 20 83 17 35.

Przypominamy również o podróży do Polski, organizowanej przez
nasze Koło - Warszawa, Częstochowa, Kraków, Wadowice, Zako-
pane, Lublin - na wiosnę 2005 r. Informacje i rezerwacje pod nu-
merami telefonów: 06 80 05 74 70; 06 20 83 17 35.

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:

**PROBLEMÓW ŻYCIOWYCH,
DEPRESJI, CIĘŻKICH CHOROÓB, ŻAŁOBY.**

SPECJALISTA CHIRURG PLASTYK:

dr. E. WALKIEWICZ - mówiąca po polsku
13, Rond Pt André Malraux - 92100 Boulogne (M^e Porte St Cloud)
TEL. 01 46 99 22 00 (40)

NOWY SKLEP - PETRUS !!

z artykułami polskimi
9, rue Chevreul - 75011 Paris, M^e Nation
(obok biura Copernic); tel. 01 43 67 16 92.

Przyjmujemy zamówienia specjalne.
Dostawy artykułów na terenie Paryża
przy zakupie powyżej 30 euro.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
 - MONTAŻ i modernizacja komputerów
 - DORADZTWO przy zakupie
 - INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
 - INSTALACJE sieci komputerowych, INTERNET
 - INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych
Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.
- ZADZWOŃ: 01 57 63 99 01; 06 23 28 07 44.**





17-23.01.2005

PONIEDZIAŁEK 17.01.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹¹ Pogoda 8¹⁵ Cafe serio 8²⁵ Kawa czy herbata 8⁵⁰ 10 minut tylko dla siebie - magazyn 9⁰⁵ Jedynecka - dla dzieci 9³⁰ Pierścien i róża - serial 10⁰⁰ My, Wy, Oni - problemy etyczne 10²⁵ Program publicystyczny 10⁵⁵ Marzenia o wolności i równości - film dok. 11⁴⁰ Galeria malarstwa polskiego 11⁴⁵ Nie tylko o... 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - serial 12³⁵ VI Mazurska Noc Kabaretowa 13²⁵ M jak miłość - serial 14¹⁰ Bezludna wyspa 15⁰⁰ Ekstradycja 3 - serial 15⁵⁵ Jedynecka 16²⁰ Program dla dzieci 16³⁰ Pierścien i róża - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁵ My, Wy, Oni - problemy etyczne 17⁵⁰ Księżę na pustej scenie - reportaż 18¹⁰ Telewizyjny przewodnik po kraju 18³⁰ Spotkanie z profesorem W. Zinem 18⁵⁰ Reportaż 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵² Sport 19⁵⁸ Pogoda 20⁰⁵ Prosto w oczy 20²¹ Pogoda 20²⁵ Klan - serial 20⁵⁰ Sportowy tydzień 21²⁰ Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy - serial 22¹⁵ Program publicystyczny 22⁴⁰ Debata 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵³ Sport 23⁵⁶ Pogoda 0⁰⁰ My, Wy, Oni - problemy etyczne 0²⁵ Spotkanie z profesorem W. Zinem 0⁴⁵ Pierścien i róża - serial 1¹⁰ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 18.01.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹¹ Pogoda 8¹⁵ Cafe serio 8²⁵ Kawa czy herbata 8⁵⁰ 10 minut tylko dla siebie - magazyn 9⁰⁵ A ja jestem - dla dzieci 9¹⁵ Bajeczki Jedynecki - dla dzieci 9³⁰ Sześć milionów sekund - serial 10⁰⁰ Księżę na pustej scenie - reportaż 10²⁵ Telewizyjny przewodnik po kraju 10⁴⁵ Ojczyzna-polszczyzna 11⁰⁵ Spotkanie z profesorem W. Zinem 11²⁵ Sprawa dla reportera 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Klan - serial 12⁴⁰ Sportowy tydzień 13¹⁰ Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy - serial 14⁰⁵ Reportaż 14²⁵ Debata 15¹⁰ Madonny polskie 15⁴⁰ Laboratorium - magazyn 16⁰⁰ A ja jestem - dla dzieci 16¹⁰ Bajeczki Jedynecki - dla dzieci 16²⁵ Sześć milionów sekund - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Między Odrą a Renem - magazyn 17³⁵ Lista przebojów 18⁰⁰ Kochamy polskie komedie 18³⁰ Sprawa dla reportera 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵² Sport 19⁵⁸ Pogoda 20⁰⁵ Prosto w oczy 20²² Pogoda 20²⁵ Klan - serial 20⁵⁰ Forum Polonijne 21³⁵ Plebania - serial 22⁰⁰ Program publicystyczny 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Sport 23⁵³ Pogoda 23⁵⁵ Plus minus 0²⁰ Sprawa dla reportera 0⁵⁰ Sześć milionów sekund - serial 1²⁰ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 19.01.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹¹ Pogoda 8¹⁵ Cafe serio 8²⁵ Kawa czy herbata 8⁵⁰ 10 minut tylko dla siebie - magazyn 9⁰⁵ Budzik 9³⁰ Program dla dzieci 9³⁵ Mordziaki - serial 10⁰⁵ Kochaj mnie - serial 10³⁰ Lista przebojów 11⁰⁰ Gorączka 11³⁰ Plus minus 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Klan - serial 12⁴⁰ Wieści polonijne - magazyn 12⁵⁵ Plebania - serial 13³⁰ Forum Polonijne 14¹⁰

Piękniejsza Polska - magazyn 14³⁰ Tam gdzie jesteśmy 15⁰⁰ Animowany Świat Wyobraźni - Blok 15¹⁵ Znaki czasu 15⁴⁰ Zwierzowiec 16⁰⁰ Budzik 16²⁵ Program dla dzieci 16³⁰ Mordziaki - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁵ Zwykła wiara - reportaż 17⁴⁰ Program publicystyczny 18²⁰ SF-symulator faktu 18⁴⁵ Gorączka 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵² Sport 19⁵⁸ Pogoda 20⁰⁵ Prosto w oczy 20²³ Pogoda 20²⁵ Klan - serial 20⁵⁰ Polska karta - magazyn gospodarczy 21²⁵ Przepraszam, czy tu biją ? - film fab. 22⁵⁰ Antonio Vivaldi 23⁰⁰ Kochaj mnie - serial 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵³ Sport 23⁵⁶ Pogoda 0⁰⁰ SF-symulator faktu 0²⁵ Gorączka 0⁵⁵ Mordziaki - serial 1¹⁵ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 20.01.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Cafe serio 8²⁵ Kawa czy herbata 8⁵⁰ 10 minut tylko dla siebie - magazyn 9⁰⁵ WirtulAndia - dla młodych widzów 9³⁰ Wyspa przygód - serial 9⁵⁵ Zwykła wiara - reportaż 10¹⁰ Zbigniew Wodecki - koncert 10⁵⁵ Zaproszenie 11¹⁵ Antonio Vivaldi 11²⁵ Skarbiec - magazyn 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Złotopolscy - serial 12⁴⁰ Polska karta - magazyn gospodarczy 13¹⁵ Przepraszam, czy tu biją ? - film fab. 14³⁵ Program rozrywkowy 15²⁰ Sekrety zdrowia - magazyn 15⁴⁰ SF-symulator faktu 16¹⁰ WirtulAndia - dla młodych widzów 16³⁵ Wyspa przygód - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Raj 17⁵⁰ Ze sztuką na ty 18²⁵ Znaki czasu 18⁴⁵ Skarbiec - magazyn 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵² Sport 19⁵⁸ Pogoda 20⁰⁵ Prosto w oczy 20²² Pogoda 20²⁵ Złotopolscy - serial 20⁵⁰ Sensacje XX wieku - widowisko 21⁴⁰ Jerzy Semkow-portret - film dok. 22⁴⁰ Forum - program publicystyczny 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵³ Sport 23⁵⁷ Pogoda 0⁰⁰ Raj 0²⁵ Skarbiec 0⁵⁵ Wyspa przygód - serial 1²⁰ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 21.01.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Cafe serio 8²⁵ Kawa czy herbata 8⁵⁰ 10 minut tylko dla siebie 9⁰⁵ Domisie 9³⁰ Tajemnica Sagali - serial 10⁰⁰ Raj - magazyn katolicki 10²⁵ Polska w Białym Domu 10⁴⁰ Kochamy polskie komedie - teleturniej 11⁰⁵ Szansa na sukces 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Złotopolscy - serial 12⁴⁰ Forum 13²⁵ Sensacje XX wieku 14¹⁵ Jerzy Semkow - film dok. 15¹⁰ Hity satelity 15³⁰ Ojczyzna-polszczyzna 16⁰⁰ Domisie - dla dzieci 16²⁵ Tajemnica Sagali - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Parapet 17³⁵ Święta wojna - serial 18⁰⁵ Szansa na sukces 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁸ Pogoda 20⁰⁵ Mówi się... 20²⁵ Złotopolscy - serial 20⁵⁰ Hity satelity 21⁰⁵ Na dobre i na złe - serial 22⁰⁰ Piękniejsza Polska 22²⁵ Polska w Białym Domu 22⁴⁰ Wideoteka 23¹⁰ Animowany Świat Wyobraźni 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵³ Sport 23⁵⁶ Pogoda 0⁰⁰ Szansa na sukces 0⁵⁰ Tajemnica Sagali - serial 1¹⁵ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 22.01.2005

6⁰⁰ Prokop i panny - talk show 6⁴⁰ Skarby przyrody 7⁰⁰ Madonny polskie 7³⁰ Pomorskie krajobrazy 8⁰⁰ Echa tygodnia 8³⁵ Tylko Kaśka - serial 9⁰⁰ Od przedszkola do Opola 9³⁰ Wieści polonijne 9⁴⁵ Tam gdzie jesteśmy - reportaż 10¹⁵ Mówi

się... 10⁴⁰ Klan (3) - serial 11⁵⁰ Podróże kulinarne 12¹⁵ Wideoteka 12⁴⁵ Książki z górnej półki 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ VIP - film fab. 15²⁰ Podaj łapę - magazyn 15³⁵ Ąle jazda! - magazyn 16⁰⁰ Wielka gra 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ KISS...kulturalny informator subiektywny 17³⁰ Nie tylko o... 17⁴⁰ Koncert życzeń 18⁰⁰ Program publicystyczny 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁸ Pogoda 20⁰⁵ VIP - film fab 22¹⁵ Modrzejewska - serial 23³⁵ Wielka gra - teleturniej 0³⁰ M jak miłość - serial 1¹⁵ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 23.01.2005

7⁰⁰ Świat za trzy grosze 8⁰⁰ M jak miłość - serial 8⁵⁰ Słowo na niedzielę 8⁵⁵ Ziarno - program katolicki 9²⁰ Anatol - serial 9⁴⁵ Książki z górnej półki 10⁰⁰ Program publicystyczny 10²⁵ Złotopolscy (2) - serial 11¹⁵ Niedzielne muzykowanie 11⁵⁵ Między ziemią a niebem 12⁴⁰ Labirynty kultury 13⁰⁰ Transmisja Mszy Świętej - Z kościoła Wszystkich Świętych w Kórniku 14⁰⁵ Chłopi - film fab. 15³⁵ Summa zdarzeń według Jacka Żakowskiego 16⁰⁰ Biografie 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Pegaz dla mas 17³⁰ Tam gdzie jesteśmy - reportaż 18⁰⁰ M jak miłość - serial 18⁵⁰ DTV J. Fedorowicza 19⁰⁰ Zaproszenie 19²⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁸ Pogoda 20⁰⁵ Ekstradycja 3 - serial 21⁰⁰ Świat za trzy grosze 21⁵⁵ Herbata na Tada - talk show 22⁴⁵ Sportowa niedziela 22⁵⁵ VI Mazurska Noc Kabaretowa 23⁴⁵ Koncert życzeń 0⁰⁵ M jak miłość - serial 0⁵⁰ Ziarno - program katolicki 1¹⁵ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

Beta

Licencjonowany przewóz osób i przesyłek expresowych luksusowym - 20 osobowym autobusem z klimatyzacją i video

- postój - parking - przy kościele Madelaine 9³⁰ - 13³⁰, wyjazd z Paryża - niedziela, wyjazd z Polski - piątek

Trasa:

Rzeszów - Nowy Sącz - Kraków - Katowice - Wrocław - Legnica - Olszyna - Paryż.

Paczki: przesyłki na teren całego kraju w ciągu 48 godzin

Tel. Polska: (+48) 60 80 22 168 lub (+48) [18] 547 243;

Francja: 06 33 58 52 86; 06 13 70 38 86.

Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

Mr et Mme Galbierczyk - Sallaumines 30,00 euro
Mr et Mme Łucki - Vitry sur Seine 150,00 euro
Mme Krystyna Maitre - Paris 20,00 euro
Mme Krystyna Sajecka - Massy 15,00 euro
Mr et Mme Osika - Pantin 60,00 euro

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres:

Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS

NAJWIĘKSZA FIRMA AUTOBUSOWA W EUROPIE
JEŹDZI DO 57 MIAST W POLSCE

eurolines

TO NAJKRÓTSZA DROGA DO KRAJU

Tel. : 01 49 72 51 52



ESPACE POLOGNE
28, av. Gal De Gaulle
93541 Bagnolet
Tél. 01 49 72 51 52
M° Gallieni, ligne 3

PARIS 5^{EME}
55, rue St Jacques
75005 Paris
Tél. 01 43 54 11 99

PARIS 9^{EME}
75bis, bd de Clichy
75009 Paris
Tél. 01 44 63 00 66

Institut privé France-Europe Connexion

établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

Rok szkolny 2004/2005

JEZYK FRANCUSKI

codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo
20 godzin tygodniowo - STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELE, DALF i TCF

Cena: od 79 euro za miesiąc

Zapisy przez cały rok 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr



* TOP PEINTRE-DÉCO *

REPEINDRE LES APPARTEMENTS EN EXPRESS!

TÉL. 06 68 43 89 37 GAVROCH.



GŁOS KATOLICKI

Wydawca:

Polska Misja Katolicka we Francji (tel. 01 55 35 32 32)

Adres Redakcji: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tel. 01 55 35 32 28 lub 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

<http://perso.club-internet.fr/vkat>; e-mail: vkcat@club-internet.fr

Konto: CCP 12 777 08 U Paris.

Dyrektor publikacji: ks. Rektor Stanisław Jeż.

Redaktor: Paweł Osikowski.

Zespół: ks. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętał Sł. NSJ.

Opracowanie graficzne: Stanisław Wójcikowski.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Warunki prenumeraty:

Abonament roczny: 53,40 euro; abonament półroczny: 28,30 euro.

Konto „Głosu Katolickiego” we Francji: CCP 12 777 08 U Paris.

Prenumerata w Belgii: ks. Bronisław Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles -

CCP 000-1637856-11

Prenumerata w Niemczech: „Głos Katolicki”, Commerzbank Hannover:

BLZ 250 400 66 - konto nr 791177900

COMMISSION PARITAIRE Nr 60593; ISSN: 1279-953X

POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI CAROLINA

7, rue DUPHOT (obok kościoła)

Tel. 01 40 15 09 09

Adres dla korespondencji: 390, rue St-Honoré, 75001 Paris

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI

BAUDART

VOYAGES

PARIS 75010 (M° Gare du Nord)

93, rue de Maubeuge

TEL. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW

Ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10

Orbis podróż na bis!

nowe, codzienne połączenia z Polską

Adres biura

36, rue Richard Lenoir, 75011 Paris

przy stacji - Metro Voltaire

tel.: 01 43 71 60 20

www.orbis-transport.pl

e-mail: biuro.paryz@autoorbisbus.pl

bezpłatna rezerwacja przez telefon



* TRANSPORT CIĘŻAROWY * - ANDRZEJ GRAJEK -

TRANSPORT CIĘŻAROWY DO 6-TON
NA TERENIE CAŁEJ EUROPY

T. (00 48) [0]61 81 37 895; 06 60 87 21 87 (PARYŻ)

* ZDJĘCIA PROFESJONALNE:

- śluby, chrzty, I-komunie św., imprezy
okolicznościowe oraz zdjęcia prywatne.

T. 06 79 12 56 98 (KRZYSZTOF)

* FRYZJER DYPLOMOWANY - USŁUGI U KLIENTA

STRYZŻENIE: damskie - męskie;

farbowanie, baleyage, pasemka.

06 75 99 99 68 - FABIAN

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU 05.01.2005.

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

KUPON PRENUMERATY (ABONNEMENT)

- PIERWSZA PRENUMERATA /ABONNEMENT/
Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 PARIS
- Odnowienie abonamentu (renouvellement)

- Rok (53,40 €)
 Pół roku (28,30 €)
 Przyjaciele G.K. (65,60 €)
- Czekałem
 CCP 12777 08 U Paris
 Gotówką

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel:.....

**SAMOLOTEM DO WARSZAWY, KRAKOWA,
KATOWIC, WROCLAWIA... JUŻ OD 25 EURO! (bez taks)**



**Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING
AUTOKAREM DO 47 MIAST W POLSCE**

Biała Podlaska	Kędzierzyn Koźle,	Nowy Sącz,	Sanok,
Białystok,	Kępno,	Nowy Targ,	Siedlce,
Bielsko-Biala,	Kielce,	Nysa,	Sieradz,
Bolesławiec,	Kłodzko,	Opatów,	Stalowa Wola,
Bydgoszcz,	Kraków,	Opole,	Tarnobrzeg,
Częstochowa,	Krosno,	Poznań,	Tarnów,
Gdańsk,	Krośnice,	Pszczyna,	Toruń,
Gliwice,	Legnica,	Rabka,	Ustrzyki Dolne,
Gorlice,	Lesko,	Racibórz,	Warszawa,
Jasło,	Łódź,	Rybnik,	Wrocław,
Jędrzejów,	Maków Podhalański,	Rzeszów,	Żywiec.
Katowice,	Mińsk Mazowiecki,	Sandomierz,	

**TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI, PRZESYŁKA PACZEK,
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE**

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M Concorde

OTWARTE 7 DNI W TYGODNIU

SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK

J. Tomikowski (mówiący po polsku)

4 bis, rue de Lyon, 75012 Paris, M Gare de Lyon, BUS: 57, 20, 63, 65.
tel. 01 40 34 13 18 lub 06 80 01 94 06

**BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**

Ekspert sądowy - tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge, 75015 Paris (M Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach
i urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.



ECOLE „NAZARETH”

COURS PRIVÉ D'ENSEIGNEMENT SUPÉRIEUR
15 LAT DOŚWIADCZENIA; KADRA FRANCUSKO-POLSKICH PROFESORÓW

Zajęcia poranne - 8 bis, pl. de l'Argonne - Paris XIX;

Kursy intensywne i sobotnie - 20, rue Marsoulan - Paris XII;

Zajęcia wieczorne trzy razy w tygodniu - 68, rue d'Assas - Paris VI.

Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.

Przygotowujemy do egzaminu państwowego DELF i DALF.

Język angielski - dwa razy w tyg. (po południu).

Język polski - nauczanie na wszystkich poziomach.

Udzielamy pomocy administracyjnej i społecznej studentom.

Ubezpieczamy we francuskiej SECURITÉ SOCIALE.

NOWE GRUPY OD 10 STYCZNIA 2005

ZAPISY: 01 43 05 83 15; 01 43 03 38 33; 06 62 69 13 83



PORADY PRAWNE - TŁUMACZENIA:

Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert
sądowy - tłumacz przysięgły

105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,

tel./fax: 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20

Sprawy prawne w Polsce: małżeńskie, emerytury,
odszkodowania, spadki itp.

UWAGA: Drobne ogłoszenia w G.K. - 0,8 euro/słowo;
przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo; ogłoszenia
ekspresowe we wkładce G.K. - 5 euros („szukam pracy” - 3 euro).



Copernic

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC

6, rue des Immeubles
Industriels
75011 Paris (M Nation)
tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

23, rue Desaix
69003 Lyon
tel. 04 72 60 04 54

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE

**Z PARYŻA, LYONU I 8 INNYCH MIAST
WE FRANCJI DO 30 MIAST W POLSCE**

SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE

www.copernic.fr

www.copernic.waw.pl

BILETY NA TANIE

LINIE LOTNICZE



PACZKI DO POLSKI

- zbiórka na terenie całej Francji; - dostawa
do rąk własnych adresata; - odbiór z domu klienta:
Paryż i okolice tel. 01 40 09 03 43
Lyon i okolice tel. 04 72 60 04 54

**LINIE AUTOKAROWE PARIS - ODESSA
PARIS - KIEV**

*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 06 15 09 43 86

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

Janosik

23, rue Boursault - 75017 Paris, M Rome

tel. 01 44 69 30 80; 01 40 67 95 60;

06 21 25 57 65.

Pon. - pt.: 10⁰⁰ - 18⁰⁰,

sobota: 10⁰⁰ - 14⁰⁰.

e-mail: janosik-eurocars@wanadoo.fr

PODRÓŻE DO POLSKI:

* **EXPRESS-BUS** - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z FRANCJI,
BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ.
TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77

* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYN,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

* **OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ PACZEK.
TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51.

* **WACTUR** - OFICJALNA LINIA AUTOKAROWA
PARYŻ - USTRZYKI DOLNE.

WYJAZDY Z PARYŻA W SOBOTY, Z POLSKI W CZWARTKI.
TEL. 01 42 26 57 94 (po 16⁰⁰); 06 79 50 18 95.

* **MERCBUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ.
TEL. 01 43 34 56 07.

Przepętniony kielich gorzkiego wina

Zbigniew Rolski

Jednym z przejawów obecnego kryzysu ekonomicznego we Francji jest niewątpliwie recesja w produkcji i handlu winem. Ten narodowy trunek, duma francuskiej gastronomii i prestiżowy artykuł eksportowy natrafia na poważne trudności nie tylko, jeśli chodzi o produkcję, lecz również o dystrybucję.

Niezliczona ilość reportaży telewizyjnych z rozmaitych departamentów bogatych w winnice, alarmujące tytuły w poważnych gazetach i periodykach potwierdzają ten stan rzeczy. Zebrani w Paryżu, pod koniec zeszłego roku producenci win nie po raz pierwszy wyrażali swój gniew i obawy, co do przyszłych losów profesji. „Od półtora roku usiłujemy zainteresować naszym problemem rząd, lecz bezskutecznie” - grzmią przedstawiciele przybyli z rozmaitych zakątków kraju. W siedmiu miastach Francji manifestowało ostatnio 10 tys. producentów wina, afiszując swoje niezadowolenie. Wiele małych przedsiębiorstw, w wyniku recesji, nie osiąga rentowności, a co za tym idzie szykują się zwolnienia pracowników, zmniejszenie powierzchni winnic a nawet niszczenie zapasów.

Wyjątkowo udane lata i obfitość zbiorów, powtarzające się od kilku sezonów nie dają wcale powodów do zadowolenia. Zdaniem CAAOC - tj. Krajowej Konfederacji Producentów Win, pomimo wielkiej możliwości podaży konsumpcja ulega zmniejszeniu! Ważnym czynnikiem, bardzo negatywnie wpływającym na zakup francuskich win jest agresywna konkurencja zagraniczna. Wina kalifornijskie, z Chile, Australii coraz śmielej torują sobie drogę do francuskiego konsumenta. Restrykcyjne obostrzenia narzucone przez Ministerstwo Zdrowia oraz Ministerstwo Transportu, poparte wszędobylską profilaktyczną reklamą telewizyjną spowodowały zahamowanie, lub wręcz zahamowanie spożycia alkoholu u sporej grupy osób, przeświadczonych, że picie nawet „mocno umiarkowane” jest przyczyną groźnych chorób i katastrof. Spadek konsumpcji win o 3 procent, to nie tylko cyfry idące w miliony euro. Zaobserwowano również fenomen nasilenia się „diabolizacji” wina, stanowiącego m.in. faktor właśnie wypadków drogowych i schorzeń. Lecz nie wino

jest tego przyczyną - jak tłumaczą producenci - lecz system edukacji i podaży, który należałoby przede wszystkim zmodyfikować.

Tego zdania jest Gilles Veve, przedstawiciel związku producentów win w



Van Gogh - „Czerwone winnice”, 1888

Vaucluse. Przy tym dziwaczny wydaje się fakt, iż blisko 100 tysięcy francuskich winnic obawia się pogłębienia kryzysu w swej branży, kiedy jednocześnie zbiory 2004 roku przewyższyły o 10 milionów hektolitrowo rocznik 2003. Na dodatek odnotowuje się spadek eksportu o 4,6 procent. Ze wszystkich doniesień wynika, że żądania producentów win, co do pomocy państwa i restrukturyzacji produkcji i dystrybucji stają się zupełnie dramatyczne. „Naszym celem jest to, aby rząd wysłuchał uważnie naszych propozycji, chodzi bowiem o dobro narodowej profesji oraz o klientów. Mamy nadzieję, że nasze postulaty zostaną zrozumiane przez społeczeństwo” - powiedział przewodniczący najsilniejszej federacji producentów rolnych FNSEA, Jean-Michel Lemétayer.

O ile wino w beczkach czy butelkach może czekać nawet kilkanaście lat, o tyle wdrożenie do życia nowych, śmiałych reform w tym trudnym zawodzie winno być przeprowadzone bez zwłoki, natychmiast. Każdego roku, w trzeci czwartek listopada odbywa się tradycyjne święto „Nouveaux Beaujolais” - marki młodego wina produkowanego w regionie Beaujolais, niedaleko Lyonu. Kiedy pracowałem w okolicach paryskiej Opery, kilkakrotnie wychylałem lampkę za zdrowie Bacchusa w towarzystwie rozbawionych osób, nie wahających się wychylić nie jeden, lecz kilka kieliszków i oddać się... śpiewom. Lecz te wspomnienia należy między bajki włożyć! Obecne święto w lokalu zwanym „Le Rubis” nie przypominało, prócz popularnych dań, tego festynu, jaki istniał kiedyś. *Tempora mutantur...* Stożące obok mnie małżeństwo wypilo do kanapek z wędliną po kieliszku. Rozmowa wyraźnie nie kleiła się. Nie wytrzymałem i zapytałem, co myślą o tym dniu. „Wie pan, jest jednak kryzys, to wino (beaujolais) wcale nie jest tanie, a w dodatku, ciągłe ostre kontrole kierowców są tak nagminne, że lepiej nie podwyższać promili alkoholu we krwi” - stwierdzili bez krzty

uśmiechu smutny koneser win. Barman potwierdził, że dawne czasy bezpowrotnie minęły, i wino nie leje się już z beczek strumieniami. Ot, symboliczny kieliszek...

Wśród francuskich producentów win znaleźć można również - jak wszędzie - i ludzi z polskimi korzeniami. Jednym z nich jest mieszkający w Szampanii Denis Jackowiak, produkujący na rodzinnych gruntach szampan. Winnicę objął po swoim ojcu Władysławie Jackowiaku, urodzonym w 1916 r. we Włoskiejewkach koło Poznania. Ojciec Denisa uczęszczał do szkoły im. Św. Józefa. Szkołę wojskową ukończył w Płaszowie. W czasie kampanii wrześniowej 1939 r. służył jako oficer. Aresztowany przez niemieckiego okupanta, spędził kilka lat w Dachau. Po wyzwoleniu obozu przez Amerykanów, wyjechał do Francji i osiadł w Reims, gdzie ożenił się z panną Rondeau, córką producenta szampana. Z biegiem lat przyswoił sobie wszystkie tajemnice produkcji win, zaś przywiązanie do polskości manifestuje umieszczając na etykiecie polskiego orła w koronie.



Kiedy nadszedł czas emerytury, uprawę winogron i piwnice przekazał swojemu synowi, dobrze znanemu w środowisku polskim we Francji konesera. W rozmowie na temat obecnego kryzysu wina, winogradnik z Pargny les Reims stwierdził: „Rozmaite przyczyny sprawiają, że konsumpcja spada, istotnym hamulcem jest 35-cio godzinny tydzień pracy, są producenci, którzy nie utrzymując rozsądnych granic produkcji zwiększają ilość wina, naturalnie kosztem jakości, co się negatywnie odbija przy sprzedaży. Jest rzeczą niezmiernie istotną utrzymać najwyższą jakość produktu, umiejętnie skalkulować cenę produkcji i cenę zbytu, a później ilość przewidzianą na rynek”. Chrystus, swoją cudowną siłą przemieniał wodę w wino, lecz gorzej będzie, jeśli przedni, francuski trunek, opiewany w literaturze i stanowiący o prestiżu Francji zamieni się z czasem w wodę. Zwiedzając podziemne korytarze wypełnione szampanem firmy Mercier zachowałem w pamięci wieloznaczny i optymistyczny slogan przy wyjściu. Czasami go sobie powtarzam: „Tant qu'il y aura des fêtes”.



foto: M.T. Frenkiewicz

GORZKOWIANIE WE FRANCJI



Czterdzieści osób - chór, kapela i grupa taneczna - zespół ludowy Gorzkowianie należy do najlepszych amatorskich zespołów ludowych w Polsce i uznawany jest powszechnie za wspaniałego ambasadora kultury polskiej za granicą.

Po wielokrotnych występach w Rzymie, Szwajcarii i Austrii, ponownie przybywa do nas, do Francji, gdzie da cztery koncerty.

22 stycznia (w sobotę) w Gruchet la Valasse,
23 stycznia (w niedzielę) w Mondeville,
26 stycznia (w środę) w St Lô,
29 stycznia (w sobotę) w Paryżu!

Zespół szczyci się bardzo bogatym repertuarem ludowym Polski południowej. W jego programie, oprócz wspaniałych polonezów, znajdują się również piękne suity - krakowska, beskidzka, lubelska czy rzeszowska. Śląski Trojak, wiązanka ludowych melodii świętokrzyskich i wreszcie... piosenki francuskie. A wszystko to pod znakomitą „batutą” księdza prał. Andrzeja Bernackiego.

Codziennosc emigracyjna odcina nas często od korzeni polskości i życiodajnych wręcz soków rodzimej kultury, które wzbogacają naszą osobowość. Często nawet słowa w ojczystym języku ustępują miejsca wymogom francuskiej praktyki. Dlatego tak ważne stają się spotkania z autentyczną polską sztuką. Kolory regionalnych kostiumów, dźwięki i rytmy ojczystej muzyki, folklor przywołują w nas wciąż żywe, chociaż często zapomniane uczucia i przeżycia. Piosenki śpiewane przez Gorzkowian, ponadczasowe słowa utworów, melodie, do których sięgamy, jak po uśmiech matki, mają niesamowitą siłę wyzwalać w nas entuzjazm i optymizm, tak potrzebnych na cały nowy rok do podejmowania nowych wysiłków i, daj Boże, osiągnięcia sukcesów.

Przyjdźmy zatem jak najliczniej na koncerty polskiego zespołu Gorzkowianie i zaprosimy na nie koniecznie zaprzyjaźnionych Francuzów!

* Koncert w Paryżu, 29 stycznia 2005, o godzinie 15⁰⁰, odbędzie się w Ośrodku Polskiej Misji Katolickiej - Przemienienia Pańskiego - im. Anny Frąckowiak (20, rue Marsoulan 75012 Paris). Wstęp wolny... z prośbą o udział w kosztach, według uznania i możliwości.

Wspólnota polska i stowarzyszenie „Racines” z Mondeville **ZAPRASZAJĄ**

Rodaków i ich francuskich przyjaciół oraz wszystkich tych, którzy kochają Polskę, jej kulturę i tradycje

na spotkanie polonijne w niedzielę, 23 stycznia - od godz. 12³⁰

do Salle de Fêtes - rue Chapron w Mondeville (Calvados).
Spotkanie będzie poprzedzone Mszą św. o godz. 11⁰⁰
w kościele wspólnoty polskiej „Notre Dame des Près” w Mondeville.

Program:

- Śpiewy i tańce prezentowane przez zespół „Gorzkowianie”, przybyły z Polski, z okolic Krakowa;
- polski obiad (wędlina, bigos, ciasta);
- tombola.

*W imieniu Stow. „Racines”
Ewa Lebrethon*



foto. P. Fedorowicz

W Galerii GK... „Portret Babci” - w tym tygodniu
pamiętajmy o Nich, i o naszych Dziadkach w sposób szczególny!

karty telefoniczne
IRADIUM

NOWE TARYFY GRUDZIEŃ 2004

Taniej do Polski i po całym świecie

PEŁNA SATYSFACJA
ZWROT KARTY



(CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€) Maksymalny czas

Polska	1428* min
GSM Polska	113* min
EUROPA	1666* min
Kanada	2500* min
USA	1666* min



NOWOŚĆ!
Wasz kod
także przez
internet
www.iradium.fr

cartes téléphone
IRADIUM
partenaire officiel

NOWA POLSKA
UNE SAISON POLONAISE EN FRANCE
MAI à DÉCEMBRE 2004

ZYSKAJ NA CZASIE!
ZAREJESTRUJ
SWÓJ KOD
NACISKAJĄC * 2

POSZUKUJEMY DYSTRYBUTORÓW KART W CAŁEJ FRANCJI

☎ 0811 600 300 ☎ 01 70 70 88 00 info@iradium.fr

* Dodatkowa opłata z telefonu stacjonarnego. Warunki określone przez A.R.T. Niewskazany z telefonu komórkowego. Nie funkcjonuje w kabinie